

**bez
inicja-
tyw
ani
rusz!**

Akademia w Operze im. St. Moniuszki zainauguruje obchody 46 rocznicy Rewolucji Październikowej

Ciekawie zapowiadają się imprezy związane z obchodami 46 Rocznic Rewolucji Październikowej. Zainauguruje je uroczysta akademie w gmachu Opery im. St. Moniuszki w środę 6 listopada o godzinie 18.

W części artystycznej akademii wystąpi zespół Teatru Narodowego z Warszawy z inscenizacją „Słowa o Jakubie Szeli” Bruno Jasińskiego, w reżyserii K. Dejmk.

W tym samym dniu po południu delegacje Komitetu Wojewódzkiego i Miejskiego

PZPR, organizacji społeczno-politycznych i młodzieżowych złożą wieńce u stóp pomnika Przyjaźni na Cytadeli. We wszystkich wsiach, gromadach, miastach i miasteczkach Wielkopolski oraz w większych zakładach pracy i szko-

łach odbędą się akademie, apele i koncerty.

Punktem kulminacyjnym obchodów 46 Rocznic Rewolucji będzie w Poznaniu finał Ogólnopolskiego Festiwalu Amatorskich Teatrów Poezji Radzieckiej (od 8 do 11 listopada).

W Poznaniu i 8 powiatach województwa występować też będzie w tym czasie radziecki zespół estradowy z Nowosybirsk. W czasie trwania obchodów przewiduje się zorganizowanie szeregu odczytów, seminariów i wystaw. M. in. w Pałacu Kultury wystawione zostaną prelekcje n. t. „Lenin na polskiej ziemi” oraz „Rurociąg Przyjaźni”. Również w Pałacu Kultury otwarte zostaną trzy wystawy: filatelistyczna i filumenistyczna o tematyce Wielkiej Rewolucji, oraz reprodukcji malarstwa rosyjskiego. Przewiduje się zorganizowanie szeregu spotkań z radzieckimi naukowcami, literatami i artystami.

Z inicjatywy Wydziału Kultury Prezydium RN m. Poznań odbędą się też ciekawe wieczornice w filiach miejskich bibliotek publicznych, m. in. w Filii nr 4 i 11 zorganizowane zostaną spotkania poświęcone literaturze rosyjskiej, radzieckiej i znaczeniu Rewolucji Październikowej.

Spółród licznych imprez artystycznych, które będziemy mieli okazję zobaczyć w ramach miesiąca obchodów Rewolucji, warto zwrócić uwagę na ciekawą inicjatywę poznańskiej „Estrady”, która zorganizowała trzy zespoły złożone z aktorów scen poznańskich, przygotowali oni montaż współczesnej poezji polskiej i radzieckiej o tematyce rewolucyjnej. Również w klubach ZNTK, HCP i PKS odbędą się z tej okazji różnorodne imprezy artystyczne i koncerty w wykonaniu miejscowych zespołów amatorskich. (ob)



Rok XIX
Wyd. A

Poznań
sobota, 2. XI. 1963

Cena 50 gr
Nr 261 [6140]

W ZSRR wystrzelono sterowany - manewrujący aparat kosmiczny

Agencja TASS donosi, że w Związku Radzieckim wystrzelono w dniu 1 listopada sterowany manewrujący aparat kosmiczny „Polet-1”.

Aparat „Polet-1” jest wyposażony w specjalną aparaturę i w zespół silników zapewniających możliwość zakrojonego na szeroką skalę manewrowania w przestrzeni kosmicznej. Na pokładzie aparatu znajduje się aparatura naukowa, aparatura radio-telemetryczna i radiowa stacja nadawcza pracująca na częstotliwości 19,945 megaherców.

Aparat kosmiczny wszedł na orbitę wyjściową, której apogeum (największa odległość od ziemi) wynosiło 592 km, a perigeum (najmniejsza odległość od ziemi) — 339 km.

Zgodnie z przewidzianym programem lotu, dokonano licznych włączeń silników dla stabilizacji aparatu kosmicznego oraz przeprowadzania manewrów przestrzennych. Aparat dokonał manewrów bocznych zmieniając płasz-

czyzną orbity oraz manewrów wysokościowych i wszedł na ostateczną orbitę, której kąt nachylenia wobec płaszczyzny równika wynosi 58 stopni 55 minut. Apogeum ostatecznej orbity wynosi 1437 km, a perigeum 343 km. Czas okrążenia

Dokończenie na str. 2

4-godzinny pochód w stolicy Algierii

Ponad 100 tys. ludzi wzięło udział w narodowym święcie Algierskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej. Na trybunie zasiadli: prezydent Ahmed Ben Bella, członkowie Biura Politycznego FLN i rządu algierskiego. Na miejscach honorowych — liczne delegacje zagraniczne, w tym delegacja polska z ministrem spraw zagranicznych PRL — Adamem Rapackim na czele, oraz korpus dyplomatyczny w pełnym składzie.

Przez 4 godziny przeciągał imponujący pochód, pełen barwy i życia. Oprócz szeregu federacji FLN, organizacji społecznych, młodzieży, zjawili się także mieszkańcy pustyni. Przebyli oni wiele setek km z góry Sahary, aby wspólnie z pobratymcami, zamieszkującymi wybrzeże, obchodzić święto narodowe.

Po zakończeniu pochodu — prezydent Ahmed Ben Bella wygłosił przemówienie, w którym omówił zwycięstwo rewolucji algierskiej. Znaczną część przemówienia poświęcił zagadnieniom rolnym. (PAP)

Depesze z Polski

Na święto narodowe Algierii

Z okazji przypadającej w dniu 1 listopada br. IX rocznicy rozpoczęcia rewolucji algierskiej, przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta Algierskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Ahmeda Ben Belli.

Gratulacje dla komunistów Maroka

W związku z przypadającą w dniu 1 listopada br. 20 rocznicą powstania Marokańskiej Partii Komunistycznej, Komitet Centralny PZPR przesłał do KC MPK depeszę gratulacyjną z życzeniami wielu sukcesów w dalszej działalności. (PAP)

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 2 bm. przewidywane jest zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, a na zachodzie gdzieś niedługo drobne opady deszczu. — Temperatura maksymalna od plus 8 st. na północy do plus 13 st. na południu. Wiatry umiarkowane, południowo-wschodnie i południowo-w.

Zamach stanu w Sajgonie

Kapitulacja dyktatora Diema?

Różne zachodnie agencje prasowe przyniosły w piątek w godzinach rannych wiadomości o kolejnym zamachu stanu w Sajgonie, stolicy Wietnamu południowego.

Informują one w depeszach otrzymanych przeważnie via Bangkok i Seul, a tylko w drobnej części wprost z Sajgonu, że zbuntowane oddziały armii południowo-wietnamskiej, przede wszystkim zaś piechota morska, wystąpiły przeciwko rządowi Diema.

Doszło przy tym w stolicy do ożywionej wymiany strzałów. Słychać było także artylerię. Wszystkie te wiadomości mają na razie charakter fragmentaryczny i nie na razie nie wiadomo o wynikach nowego powstania antydiemowskiego. Według doniesień Agencji Reutera sygnowanych z Sajgonu, ale powołujących się często na Singapur, zamachem stanu przeciwko Diemowi kierował komitet wyższych oficerów armii południowowietnamskiej, w którego skład weszło 14 generałów oraz 12 oficerów sztabowych.

Doniesienia z godziny 13 świadczyłyby o bardzo poważnym charakterze zamachu i — według nie potwierdzonych jeszcze wiadomości — nawet o jego zwycięskim zakończeniu. Via Singapur nadeszła mianowicie depesza, jakoby prezydent Wietnamu południowego Ngo Dinh Diem schronił się na jeden z okrętów wojennych i już skapitulował.

W imieniu wspomnianego komitetu generał Doung Van Minh ogłosił oświadczenie, w którym wezwał ludność do poparcia armii w walce przeciwko rządowi Diema. Reżim Diema, który utrzymywał się 9 lat, nazwał generał „zgniłym reżimem”. Oświadczenie zapewnia, że komitet generalski „nie ma ambicji politycznych”. Niemniej ma on jednocześnie charakter antykomunistyczny, jak

Po konferencji w Bamako

Od dziś wstrzymanie ognia

Zgodnie z porozumieniem osiągniętym w Bamako, oczekiwane jest wstrzymanie ognia na granicy algiersko-marokańskiej z dniem 2 listopada o godz. 0. Obie strony zobowiązały się do wycofania swych wojsk ze strefy zdemilitaryzowanej, która będzie określona przez 4-stronną komisję z udziałem oficerów marokańskich, algierskich, etiopskich i malijskich.

Obserwatorzy z Etiopii i Mali zapewnią bezpieczeństwo i neutralność wewnątrz tej strefy. Oczekuje się zwołania w możliwie najbliższym terminie konferencji ministrów spraw zagranicznych krajów Organizacji Jedności Afrykańskiej, która wyłoni specjalną komisję arbitrażową dla rozwiązania marokańsko-algierskiego sporu granicznego. PAP

Obchody Święta Zmarłych

Jak co roku setki tysięcy mieszkańców stolicy udało się 1 listopada na warszawskie cmentarze, by wrócić pamięcią do tych najbliższych, którzy odeszli na zawsze. Warszawiacy oddali także hołd pamięci bohaterów, którzy złożyli swe życie za ojczyznę.

Ludzie zatrzymywali się przed ukwieconymi i oświetlonymi grobami pisarzy — Władysława Broniewskiego, Zofii Nałkowskiej, Lucjana Szczygiły, przed mogiłami wybitnych działaczy ruchu robotniczego — Marcellego Nowotki i Karola Świerczewskiego; Hankei Sawickiej i Janka Krasickiego, przy kwaterach żołnierzy — powstańców z AL, GL, AK i innych formacji, a także przy kwaterach obrońców Warszawy z 1939 roku i tych, którzy ją wyzwolali sześć lat później.

Do Oświęcimia przybyły tysiące osób, aby uczcić pamięć milionów ofiar, pomordowanych przez hitlerowców w tej największej kaźni na świecie. Pod ścianą bloku nr 11 i na ruinach krematorium w Brzezince zapłonął las świeczek. Złożono setki wiązanek kwiatów. Znicze zapłonęły również w poszczególnych blokach więziennych.

Spółeczeństwo Lublina oddało hołd pamięci więźniów Majdanka. Przez uliczki i pola dawnego obozu przewinęły się tysiące ludzi. Przed wielką mogiłą usypaną z prochów więźniów zaciągnęli wartę lubelscy harcerze.

Liczne na Ziemi Koszalińskiej cmentarze żołnierskie były szczególnie tłumnie odwiedzane w dniu Święta Zmarłych przez młodzież i weteranów walk o Wał Pomorski. Płomyki świec i zniczy rozświetlały do późnej nocy cmentarz w Kołobrzegu na którym spoczywa m. in. bohaterka walk o wyzwolenie tego miasta — Emilia Gierczak.

Samolot „U-2” zestrzelony nad Chinami

Agencja Nowych Chin podała, że oddział lotnictwa wojskowego Chińskiej Armii Narodowo-Wyzwoleniczej zestrzelił czangkajszkowski samolot zwiadowczy typu „U-2” produkcyjny amerykańskiej, który w piątek po południu wtargnął na obszar powietrzny wschodnich Chin. (PAP)

Prezentujemy Czarnków



Te piękne bloki mieszkalne są dla Czarnkowa prawdziwą nowością. Ich kolorowe, nowoczesne sylwetki odznaczają się od reszty starego miasta. Powstały dzięki istniejącej tu od trzech lat Spółdzielni Mieszkaniowej. Początki — jak zwykle — nastrożały wiele trudności. Trzeba było nie lada zabiegów, aby przekonać zainteresowanych, że na tej drodze mogą w krótkim czasie zdobyć upragnione mieszkanie. Dzisiaj w trzech nowych blokach mieszka ponad 50 rodzin; dalszych 27 czeka na ukończenie czwartego. W planie są dwa kilkupiętrowe punktowne, które zmienią panoramę miasta.

Problemom miasta i powiatu Czarnkowskiego poświęcamy dzisiaj stronę 3 „Głosu”.

Fot. — K. Przychodzki

Na rokowania do Kanady

Minister handlu zagranicznego Witold Trzeciecki udał się 1 listopada do Kanady, w związku z toczącymi się rokowaniami handlowymi w sprawie zawarcia umowy między Polską a Kanadą.

Nadal sekretarzem

Komitet Centralny Włoskiej Partii Socjalistycznej w dniu 31 października br. wybrał ponownie na sekretarza partii Pietro Nenni'ego.

Nowi wiceministrowie CSRS

Jak podaje Agencja CTK, rząd czecosłowacki zwolnił z obowiązków wiceministrów szkolnictwa i kultury Václava Kristeka, Václava Pelíseka i Miroslava Húcka. Równocześnie mianowani zostali pierwszym zastępcą ministra Františka Kahuda i wiceministrem Josef Havlin.

Wstrząsy sejsmiczne

W okręgu Sieny (Włochy) zanotowano w piątek wstrząsy sejsmiczne. Nie było ani strat w ludziach ani strat materialnych.

Zakaz wieców

Jak donoszą z Santo Domingo, dominikańska junta wojskowa zakazała odbywania wszelkich wieców, zebrzań publicznych i demonstracji.

Rabunek w Marsylii

Cztery gangsterzy obrabowali w czwartek bank w Marsylii uchojąc z sumą 100 tys. nowych franków. Dwaj z przestępców przebrani byli za policjantów.

N. Chruszczow zaproszony na Cejlon

Premier Cejlonu pani Bandaranaike, zaprosiła N. S. Chruszczowa wraz z małżonką do odwiedzenia Cejlonu. Zaproszenie zostało przyjęte. Informacja ta zawarta jest we wspólnym komunikacie radziecko-cejlońskim podpisanym w Moskwie.

Jak donoszą z Kolombo, specjalnym samolotem „Il-18” po wróciła tam w czwartek premier Cejlonu pani Bandaranaike, po zakończeniu oficjalnych wizyt w CSRS, Polsce i ZSRR. (PAP)

Trzej górnicy uratowani

Po przesłzo tygodniowej akcji ratowniczej trzech górników, ofiary katastrofy, jaka wydarzyła się w dniu 24 października wieczorem w kopalni rudy żelaznej „Mathilde” w miejscowości Lengede (Brodstedt) zostali wydobyli w piątek w godzinach południowych na powierzchnię.

Do chwili obecnej ekipy ratownicze nie zdołały nawet na trafić na zwłoki 40 pozostałych ofiar katastrofy. (PAP)

Narada gospodarzy powiatów

W Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu odbyła się narada przewodniczących prezydów powiatowych rad narodowych z terenu naszego województwa.

W czasie narady, którą prowadził przewodniczący Prez. WRN Franciszek Szczerbal, omówiono przebieg prac jesiennych w rolnictwie oraz zadania rad narodowych wynikające z ustaleń ostatniego plenum Komitetu do Spraw Rolnictwa przy KW PZPR dot. rozwoju poznańskiego rolnictwa w roku 1964.

Na naradzie dokonano również oceny wykonania planu gospodarczego i budżetu za trzy kwartały br. oraz omówiono zadania zmierzające do pełnego wykonania planu i budżetu w IV kwartale 1963 r. oraz w roku 1964. (by)

Zobowiązania robotników dla uczczenia pamiętnych rocznic

W Wielkopolsce trwają przygotowania do obchodów z okazji 46 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Tradycyjnym zwyczajem załogi wielu fabryk i przedsiębiorstw podejmują zobowiązania produkcyjne.

W PGR i innych przedsiębiorstwach, których pracownicy zrzeszeni są w Związku Zawodowym Pracowników Rolnych i Leśnych, podejmowano równocześnie długofalowe zobowiązania dla uczczenia 46 Rocznic Rewolucji i 20-lecia Polski Ludowej. Ich wartość wynosi ogółem przeszło 18 mln zł. Przewiduje się w nich dodatkowe uzyskanie z pól 1650 ton zboża,

1206 ton ziemniaków, 1450 ton buraków cukrowych, 320 ton rzepaku oraz rozszerzenie i ulepszenie hodowli dla zwiększenia dostaw o 825 kwintali żywności, 259 tysięcy litrów mleka, 102 tysięcy jaj i blisko 2300 kg wełny.

Wśród innych zobowiązań na czoło wybijają się czynności społeczne, szacowane na przeszło 600 tysięcy zł, planowane zorganizowanie 23 świetlicowych zespołów artystycznych, 9 klubów techniki i racjonalizacji, 140 kursów zawodowych i 39 praktycznych oraz dokształcających z różnych dziedzin. Traktorysty postanowili zaoszczędzić 180 ton paliwa, a palacze kotłowni w gorzelniach, piakarniach i innych przedsiębiorstwach 520 ton węgla.

W Poznańskiej Fabryce Łożysk Toczących zobowiązania dla uczczenia Rewolucji opiewają na blisko 1 mln zł. Na czoło wybijają się czynności pracowników wydziałów produkcyjnych, którzy przysporzy 200 tysięcy poszukiwanych w kraju łożysk barykowych.

W Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Poznaniu realizuje zobowiązania państwowe o wartości 80 procent pracowników. Doceniając znaczenie taboru w transporcie zadeklarowali oni bezinteresownie 6 tysięcy godzin pracy dla przyspieszenia naprawy wagonów i lokomotyw, w tym 2 tysiące godzin w kotłowni.

Założa Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Lądowego i Wodno-Inżynierskiego „Hydrobudowa 7”, która prowadzi różne poważne prace w kilku województwach, wykona swe roczne zadania 10 dni przed terminem.

Meldunki o zobowiązaniach państwowych napływają w dalszym ciągu. (1)

Surowe wyroki dla sprawców napadu w Komorowie

W czwartek w Sądzie Wojewódzkim dla województwa warszawskiego zapadł wyrok w procesie sprawców bandyckiego napadu dokonanego 4 września br. w Komorowie na rodzinę Teresę i Wojciecha S.

Sąd nie znalazł okoliczności łagodzących i uznał oskarżonych w pełni winnymi dokonania bandyckiego napadu o podłożu rabunkowym i wymierzył Józefowi Okoniewskiemu i Kazimierzowi Chylińskiemu kary po 12 lat więzienia, Zbigniewowi Szulcowi — 10 lat, a Stefanowi Pęczakowi — 8 lat pozbawienia wolności.

W uzasadnieniu Sąd wskazał na wyjątkową okoliczność oskarżonych, którzy nie zawahali się skatować dwoje młodych ludzi w celu wyłudzenia swych sadystrycznych skłonności i zrabowania im pieniędzy.

Wyrok w tym procesie, który toczył się w trybie doraźnym, jest prawomocny i nie podlega zaskarżeniu. (PAP)

Od 2 bm. wypłaty obligacji NPRSP

Ministerstwo Finansów informuje, że ukazała się już ta biała urzędowa obligacja Narodowej Pożyczki Rozwoju Sili Polskiej, wylosowanych do premiowania i do wykupu wg. wartości imiennej w 24 losowaniu, przeprowadzonym w październiku w Warszawie.

Od dnia 2 listopada 1963 r. wszystkie oddziały PKO i Narodowego Banku Polskiego rozpoczną realizację obligacji, wylosowanych w tym ciągnięciu. (PAP)

Nowe funkcje radzieckich związków zawodowych

Walentyna Tierieszkowa na Zjeździe WCRZZ

Obrađujući na Kremlu XIII zjazd radzieckich związków zawodowych przystąpił w piątek do omówienia zmian w statucie związków zawodowych ZSRR.

Referat w tej sprawie wygłosił sekretarz Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych Aleksander Bułgakow.

Przypomniał on, że obowiązujący obecnie statut został uchwalony przed czterema laty. Przez ten czas w życiu narodu radzieckiego nastąpiły doniosłe zmiany: ZSRR wkraczał w okres rozwiniętej budowy społeczeństwa komunistycznego. Znaczna część

zmian w statucie dotyczy rozszerzenia sfery działalności radzieckich związków zawodowych w tym okresie.

Projekt nowego statutu, który zostanie omówiony na zjeździe, stwierdza, że naczelnym zadaniem związków zawodowych jest mobilizacja szerokiego rzeszy ludzi pracy do wykonania głównego zadania ekonomicznego — stworzenia materialno-technicznej bazy komunizmu, walki o dalsze umocnienie potęgi gospodarczej i obronnej państwa radzieckiego oraz zapewnienia stałego wzrostu dobrobytu materialnego i poziomu kulturalnego ludzi pracy.

Projekt statutu stwierdza, że w miarę posuwania się ku komunizmowi do działalności związków zawodowych będą włączane nowe funkcje, które należały dotychczas do organów aparatu państwowego.

Rola związków zawodowych w działalności ustawodawczej państwa będzie wzrastała. Ustawy dotyczące pracy, produkcji oraz warunków bytu i spraw kulturalnych społeczeństwa będą opracowywane przy udziale związków zawodowych i z uwzględnieniem ich opinii. Program KPZR przewiduje, że ogólnozwiązkowe i republikańskie organizacje związkowe powinny uzyskać prawo inicjatywy ustawodawczej.

Nad referatem A. Bułgakowa i projektem nowego statutu związków zawodowych rozpoczęła się w piątek dyskusja.

Pierwsza kosmonautka świata Walentyna Tierieszkowa

przekazała w piątek delegatom XIII Zjazdu radzieckich związków zawodowych serdeczne pozdrowienia w imieniu własnym i w imieniu swych „braci kosmicznych”.

Zjawienie się W. Tierieszkowej na trybunie zjazdu było niespodzianką dla delegatów i zostało przez nich powitane gorącą owacją. (PAP)

Kilkaset dzieci z NRD bezprawnie przetrzymuje się w NRF

Komitet Obrony Praw Człowieka i Krajowa Rada Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych poinformowały w czwartek na międzynarodowej konferencji prasowej o nieprawdopodobnych wprost faktach masowego przetrzymywania przez władze zachodniemieckie dzieci z NRD. Władze te odmawiają zwrotu dzieci ich rodzicom mieszkającym w NRD.

Wymieniono liczbę 587 dzieci w wieku do lat 15, które wiedzione duchem przekory czy pragnieniem przygody, znalazły się w Niemczech zachodnich, lub zostały tam wprowadzone. Sady zachodniemieckie i placówki opieki nad młodzieżą odmawiają zastosowania się do zwyczajów przyjętych w każdym państwie, w którym państwo i nie wydają tych dzieci, mimo dramatycznych apeli rodziców z NRD.

Na konferencji zapowiedziano, że NRD zwróci się w tej sprawie m. in. do Komisji Praw Człowieka przy ONZ. (PAP)

Plany poszerzenia kontaktów artystycznych Poznania z NRD

W ubiegły czwartek członkowie Prezydium Rady Narodowej m. Poznania — przewodniczący Jerzy Kusiak i wiceprzewodnicząca Władysława Klawiter — spotkali się z kierownikiem artystycznym Poznańskiego Chóru Chłopców — Jerzym Kurczewskim, kierownikiem artystycznym Filharmonii Państwowej Witoldem Krzemieńskim oraz dyrektorem Opery Poznańskiej Robertem Safranowskim: na te ostatnie występy na naszych instytucjach muzycznych w NRD przedyskutowano dalsze perspektywy tego rodzaju współpracy.

Pobyty naszych zespołów w NRD — zarówno koncerty Chóru Chłopców, jak i występy orkiestry Filharmonii w Lipsku — przyniosły w efekcie świetne recenzje prasy NRD oraz spotkały się z entuzjastycznym przyjęciem publiczności. Biorąc pod uwagę duże znawstwo muzyczne bywalców sal koncertowych w NRD — odbiór z jakim spotkali się nasze zespoły jest tym cenniejszy. Może szczerze radość wszystkich mieszkańców Poznania.

Marian Paluchowski — przewodniczący Komisji Kultury Rady Narodowej m. Poznania, który gościł w Berlinie podczas trwającego tam od 18 września do 13 października Festiwalu artystycznego — słynnych „Festtage” — spotkał się z wysoką oceną zespołu Poznańskiego Chóru Chłopców. M. in. zastępca burmistrza Berlina — J. Wolf stwierdził, że miasto pragnie być w następnych „Festtage” Poznań zaprezentował szerzej swoje wysokie możliwości artystyczne.

Poważna katastrofa w Indianapolis

Pod koniec wielkiej „rewii na lodzie”, która odbywała się w mieście Indianapolis, stolicy stanu Indiana, eksplodował nagle jeden z generatorów. Według dotychczasowych danych, zginęły 62 osoby, a 385 jest rannych.

Podczas rewii w hali „Coliseum”, przeznaczonej zwykle na rozgrywanie meczów koszykówki, znajdowało się w chwili katastrofy około 6 tys. osób. (PAP)

Ostatnia kolejka jesiennych spotkań III-ligowców

W sobotę i w niedzielę rozegrana zostanie ostatnia kolejka spotkań piłkarskich rundy jesienniej w poznańskiej lidze okręgowej. Jednocześnie piłkarze posztych klas kończą swoje obowiązki, we zmaganiach.

Nie wszystkie drużyny opuszcza jednak zieloną murawę. Wiele zespołów, wykorzystując dobre warunki atmosferyczne i terenowe nadal będzie kontynuować spotkania towarzyskie. Trenerzy i instruktorzy będą mieli okazję swobodnego wypróbowania swych rezerw. M. in. ma dojść do ciekawego meczu pomiędzy II ligowym Lechem i III-ligową Wartą. Pojedynki tych drużyn zawsze cieszy się dużym zainteresowaniem.

Ostatnią kolejkę pierwszej serii rozgrywek rozpocznie dzisiaj poznańska Olimpia z rezerwami Lecha. Mecz odbędzie się na Gólcinie. Początek o godz. 14.15. Obie drużyny zajmują wysokie lokaty w tabeli rozgrywek: mecz będzie więc chyba interesujący.

Z pozostałymi spotkaniami, przewidzianymi kalendarzykiem odbędą się w niedzielę: w Poznaniu Energetyk — Kolejowy KS Kępno (godz. 11 przy Al. Reymonta) i Polonia Poznań — Włókniarz (o godz. 11 na Gólcinie) oraz w Kole Olimpia — Warta, w Koninie Górnik — Calisia, w Szamotulach Sparta — Polonia Leszno.

Mecz obornickiej Sparty z Grunwaldem, wobec zamknięcia boiska w Obornikach przez władze PZPN Okręgu Poznańskiego za chuligańskie wybryki odbędzie się na boisku w Rogoźnie. (X)

Poznańscy kolejarze kulali najlepiej

Gra w kręgach zyskuje coraz więcej zwolenników, szczególnie wśród pracowników PKP i członków ich rodzin. Potwierdziły to V Centralne Mistrzostwa Polskiej Federacji Komunikacyjnych Klubów Sportowych Kolejarz, rozegrane ostatnio na kręgielni Warty w Poznaniu, w których oprócz drużyn poznańskich startowały zespoły Lublina, Gdańska, Szczecina i Wrocławia.

Na starcie tej udanej pod każdym względem imprezy, zorganizowanej przez Zarząd Okręgu ZKK Poznań, stanęło 12 drużyn z 5 okręgów (48 zawodników, w tym 12 kobiet). W ubiegłorocznych mistrzostwach udział brało tylko 5 zespołów.

Kulanie wykazało, że prawie wszystkie drużyny przygotowały się odpowiednio pod względem kondycyjnym. Gorzej było natomiast z umiejętnościami a przede wszystkim z techniką rzutów. Pod tym względem poznaniacy bili wszystkich na głowę. O przewadze reprezentantów poznańskiej DOKP świadczy fakt, że jej zespoły uplasowały się w klasyfikacji ogólnej w pierwszej piątce.

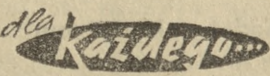
Drużynowym mistrzem Federacji Kolejarz na rok 1963 został 1 zespół Poznania, który zdobył łącznie 1065 kręgów. Dalsze miejsca wg kolejności zajęli: 2) Poznań II — 1004, 3) Poznań III — 974, 4) Leszno I — 943, 5) Leszno II — 868, 6) Wrocław — 739, 7) Gdańsk I — 714, 8) Lublin — 710, 9) Szczecin I — 703, 10) Szczecin II — 654, 11) Gdańsk II — 639 i 12) Szczecin III — 538.

Indywidualnie najlepsze rezultaty wśród mężczyzn uzyskali: M. Zbierski Poznań — 281, H. Szrama Poznań — 275, Br. Nowacki Leszno — 274, Zb. Szczepkowski Poznań — 273, J. Szczepkowski Poznań — 272.

Wśród kobiet wyróżnić należy K. Przybylak z Poznania, 243 kręgle przed C. Borowczyk Poznań 187 oraz Br. Szymankiewicz z Leszna 183 i J. Szulc 180 (Leszno). Na piątym miejscu uplasowała się M. Mielnik ze Szczecina 177 kręgów.

W klasyfikacji okręgowej zwyciężył również Poznań — 1065 kręgów przed Wrocławiem 739, Gdańskiem 714, Lublinem 710 i Szczecinem 703.

MARCIN RYDLEWICZ



● Przy wszystkich radach gromadzkich powiatu szamotulskiego powstały społeczne komitety kultury fizycznej i turystyki. Powołane jeszcze zostaną komitety w dwóch miastach: we Wronkach i Pniewach.

● Reprezentant Polski — Balcerowski, biorący udział w międzynarodowym turnieju szachowym w Moskwie, spotkał się z Pitschem (NRD). Po 29 posunięciach wygrał Niemiec. Prowadzi w turnieju Smysłow (ZSRR).

Motoklub Unia kończy sezon

W najbliższą niedzielę poznański Motoklub Unia kończy sezon tradycyjną pogońią za lisem. Członkowie sympatycy (posiadacze motocykli i samochodów) zbierają się w niedzielę o godz. 9 przed sekretariatem klubu przy ul. Grąbka 30. (b)

Mistrzostwa Europy

Zwycięstwo i porażki w Bukareszcie

Ze zmiennym szczęściem walczyły polskie drużyny na mistrzostwach Europy w siatkówce, rozgrywanych w Rumunii. Nasi siatkarze przegrali w Bukareszcie z reprezentacją Związku Radzieckiego 2:3 (15:3, 4:15, 6:15, 15:10, 8:15), natomiast w Konstancji siatkarki pokonały drużynę Węgier 3:1 (1:5, 1:6, 10:15, 15:10).

W dalszym ciągu mistrzostw Europy w siatkówce, nasze reprezentantki spotkały się w Konstancji z drużyną Związku Radzieckiego. Mecz zakończył się zwycięstwem siatkarów ZSRR — 3:2 (8:15, 15:8, 15:17, 15:4, 15:10). Trwający ponad 2,5 godziny pojedynek stał na bardzo dobrym poziomie. Zawodniczki radzieckie dopiero w ostatnich dwóch setach uzyskały zdecydowaną przewagę w zespole polskim najlepiej zaprzężyły Ledwig i Jakubowska. Dzięki temu zwycięstwu, drużyna ZSRR zapewniła sobie pierwsze miejsce w turnieju.

W rozgrywkach zespołów męskich CSRS pokonała Jugosławia 3:0, a Związek Radziecki wygrał z Węgrami 3:1.

Zakończenie mistrzostw nastąpi w sobotę, 2 bm.

W Bukareszcie obradował Kongres Międzynarodowej Federacji Siatkówek. Postanowiono, że najbliższe mistrzostwa świata w 1966 r. rozegrane zostaną w Czechosłowacji (mężczyźni) oraz w NRD (kobiety). Federacja siatkówki zrzesza obecnie w swych szeregach 78 krajów. Ostatnio przyjęte zostały: Anglia, Algier, Dahomej i Maurytania. (PAP)

Roman Jakubowski w reprezentacji

Jak już informowaliśmy 10 bm. odbędzie się w Kaliszu międzynarodowe spotkanie bokserskie dwóch reprezentacji Polski i NRD. Do reprezentacyjnej siatki na to spotkanie pzbwołał z poznańskiej Olimpii Roman Jakubowski. (b)

Wisła na tournée w CSRS

Koszykarze krakowskiej Wisły przebywają obecnie na tournée w Czechosłowacji. W Ołomuńcu Wisła pokonała miejscową drużynę, Dukla 82:77 (41:41, 70:70). W normalnym czasie wynik był remisowy 70:70. Dopiero po dogrywce, Polacy zapewnił sobie zwycięstwo. W drugim meczu, krakowska Wisła pokonała II-ligowy zespół Metro Blansko 65:45 (32:20).

Trudny mecz zielonych hokeistów

Ostatni w tym sezonie mecz międzypaństwowy rozegra reprezentacja Polski w hokeju na trawie z jedenastką NRD w niedzielę 3 bm. Mecz odbędzie się o godz. 11 na stadionie hokejowym WKS Grunwald przy ul. Świerczewskiego. Bilety na miejsca stojące i siedzące można będzie nabywać przy kasach od godz. 9.

Polska drużyna wystąpi w takim samym składzie, w jakim walczyła z Hindusami. Dopiero w sobotę wieczorem po przybyciu zespołu niemieckiego do Poznania, zapadnie decyzja o ewentualnej zmianie rezerwowych łaskarzy.

Drużyna NRD rozegra u nas tylko jedno spotkanie, w poniedziałek po południu uda się w drogę powrotną do swego kraju.

Mecz, prowadzony będzie przez dwóch arbitrow z Austrii. Będzie to 12 mecz z NRD, a 70 międzypaństwowy występ naszych hokeistów w ogóle. (p)

Komunikaty

Stowarzyszenie Oświatowo-Kulturalne Poznańskich Spółdzielni Pracy — Sekcja Szachowa, organizuje „Kółko Młodych Szachistów” jak również kurs (bezpłatny) nauki gry w szachi dla spółdzielców i członków ich rodzin. Zgłoszenia przyjmuje instruktor sekcji szachowej w Klubie dy wtores i piątek w Klubie Spółdzielczości Pracy „Mozaika” przy Starym Rynku 73/74.

PÓŁ MILIONA, SAMOCHÓD i 67 innych nagród czeka na Ciebie w „KOZIOLKACH” — złóż zaraz kupon! K7182

STAWKA NA ROZWÓJ ROLNICTWA

Już z pierwszych rozmów można się zorientować, że w strukturze gospodarczej powiatu dominuje rolnictwo. Zarówno bowiem w Komitecie Powiatowym Partii, jak i w Prezydium PRN problematyka rolna stawiana jest na pierwszym miejscu. Nic w tym dziwnego, skoro około 75 proc. ludności mieszka na wsi i utrzymuje się głównie z pracy na roli.

ziemiaków, to w tym roku już 520 hektarów, a na rok przysię 680 hektarów. Utworzono drugą strefę uprawową w rejonie Przybychowa, Połajewa i Krosinek. Nakreślone plany zmierzają do połączenia obydwu stref i objęcia zamkniętym rejonem ziemniaczanym całej północno-wschodniej części powiatu.

Łubiny

na pierwszym planie

Cechą charakterystyczną ziemi czarnkowskiej jest duża leśność, słabe gleby i wielkie obszary użytków zielonych. Z ogólnej powierzchni 96 914 ha, prawie połowę zajmują lasy, zaś łąki i pastwiska 26,5 procent. Na grunty orne przypada 33 827 ha, z czego ponad 50 procent to gleby V i VI klasy. Jest to więc ziemia wybitnie żyzno-ziemniaczana. Zwłaszcza tereny przyłesne oraz liczne wzgórza morenowe świecą bielą piasków

Awans ziemniaka

Jednakże natura wyposażała te tereny w bogactwo, odkryte dopiero w ostatnich latach. Położone wśród lasów obszary posiadają doskonały klimat, którego dobrodziejstwo odczuwają również rośliny, a szczególnie ziemniaki. Właśnie ze skromnym i niedocenianym dotychczas ziemniakiem wiąże ostatnio rolnicy czarnkowscy wielkie nadzieje.

A wszystko rozpoczęło się parę lat temu, kiedy to naukowcy przystąpili do poszukiwań rejonów, wolnych od zarazy ziemniaczanej i wytęczenia tzw. stref zamkniętych uprawy ziemniaka. W akcji tej powiat czarnkowski nie był początkowo brany pod uwagę. Powiatowa służba rolna szybko zorientowała się, że wielkie połacie ziemi na tym terenie w pełni odpowiadają stawnym warunkom. Zwrócono się z umotywowanym wnioskiem do władz wojewódzkich, prosząc fachowców o pomoc.

Na początek wzięto niewielki obszar w rejonie wsi Sarbia. Pierwsze wyniki okazały się doskonałe. Wyhodowane sadzonki uzyskały wysoką ocenę pod względem zdrowotności. W roku 1962 przybył na lustrację minister Mieczysław Jagielski, który przyrzekł pomoc i poparcie dla inicjatywy. Wkrótce nadeszły obiecane przez niego dwa traktory „Zetor-Super” do głębokich orok oraz sprzęt do opryskiwania plantacji.

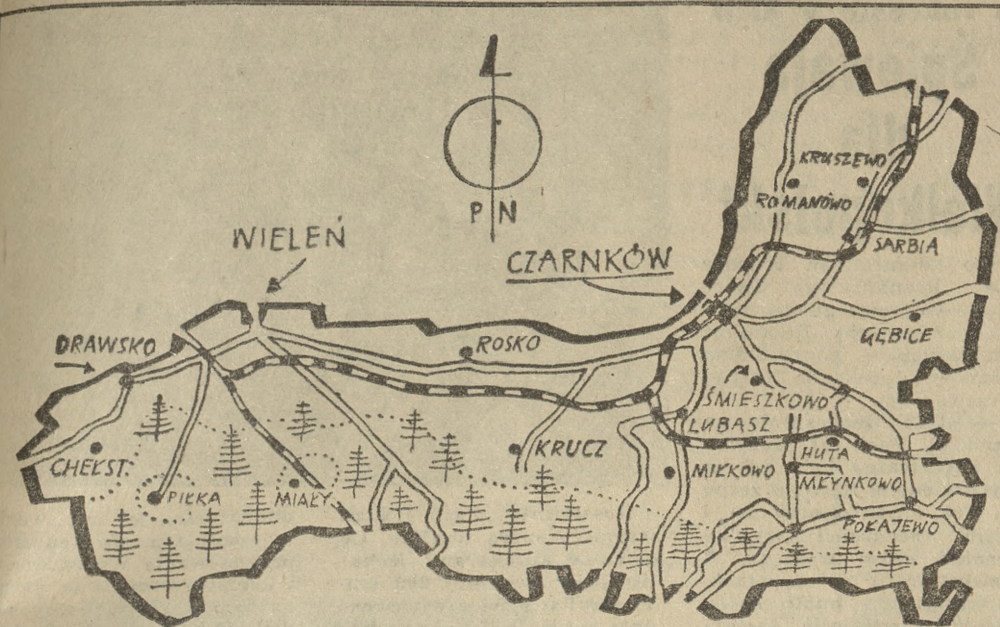
Plony okazały się wysokie 210 q z ha przy 147 kwintalach średnio w powiecie. Jeśli na żytku nikt się dotychczas nie dorobił, to wielu poczęło dorabiać się na ziemniakach. Dochody plantatorów wynosiły od 24 do 30 tysięcy zł z hektara. Trudno o lepszą propagandę na rzecz upraw tej rośliny. Wynik? Jeśli w roku 1961 zakontraktowano 110 hektarów

Nakaz: utrzymać hodowlę

Tegoroczna susza dała się szczególnie we znaki czarnkowskim rolnikom. Dlatego cała służba rolna zainicjowała wielką akcję propagandowo-szkoleniową na temat racjonalnych metod żywienia. Robi się wszystko, by nie zmarnować ani kwintala ziemniaków, zielonek, wysłodków i wszelkiej innej karmy. Zebrania i narady wiejskie wykorzystywane są na pokazy kiszenia traw, sporządzania parzonek, drożdżowania i mocznikowania. Szczególny nacisk kładzie się na parowanie ziemniaków. Dwie kolumny parników wędrują od wsi do wsi, propagując wśród rolników nowy, ekonomiczny sposób gromadzenia karmy ziemniaczanej. Hasło dnia: **utrzymać stan pogłowia na obecnym poziomie** traktuje się jako odskocznik do dalszego rozwoju hodowli w najbliższych latach. Powiat czarnkowski ma bowiem w tym zakresie szerokie możliwości.

Opracowali
FELIKS BIŁOS
JÓZEF HAŁĄGOWSKI

**bez
inicjatywy
ani
rusz!**



POWIAT CZARNKOWSKI składa się z dwóch rejonów wchodzących na południu w puszcze międzychodźską, a na północy graniczących z Notecią. Stolicą pierwszego — wschodniego — jest peryferyjne na północy położony Czarnków. Przemysł skłony w tym mieście, urodzajniejsze ziemie i gęstsza sieć dróg, przyczyniły się do lepszej ekonomicznej tego rejonu sytuacji. Natomiast rejon zachodni z równieś niecentralnie położonym Wieleń i osiedlem Drawski Młyn obejmuje nieurodzajne ziemie piaszczyste, w większości pokryte lasem.

Oba rejonu razem obejmują obszar liczący 969,1 km². Ludność skupiona w obu miastach wynosi ponad 10 tysięcy mieszkańców, w 62 wsiach żyje 30,5 tysiąca. W r. 1958 w przemyśle pracowało 1200 ludzi, do roku bieżącego liczba ta się podwoiła. Za kilka lat, gdy ruszą budujące się i rozbudowujące zakłady przemysłowe, zalogi robotnicze liczyć będą trzy razy więcej ludzi niż w roku 1958.

Czarnków rozrasta się, zajmując nowymi domami pobliskie przepiękne wzgórza i doliny. Wieleń młodziej. Drawski Młyn zamienił się w osiedle. Na wsi pojawił się dostatek. Mieszkańcy powiatu jakby odżyli. Przekonali się, jakim dobrodziejstwem stał się przemysł, nie brak im inicjatorów, którzy przyczyniają się do dalszego rozwoju zakładów pracy. Na wsi zaś trwa cicha walka o lepszy urodzaj i lepszą hodowlę. I tu inicjatywa i wzorce. Nie zapomniano o kulturze.

Gdyby tak wszyscy...

Ktoś powiedział, że tylko wariaci i reporterzy szukają wielkich spraw w małych miasteczkach. A jednak historię czarnkowskiej Stoczni Remontowej trudno byłoby zaliczyć do spraw zwykłych, codziennych.

Z tą nazwą „stocznia” to oczywiście duża przesada. Spróbujcie jednak zapytać pierwszego napotkanego przechodnia czarnkowskiej ulicy o Bazę Remontową Żegluga Bydgoskiej (tak brzmi nazwa oficjalna), a najprawdopodobniej spotkacie się ze wzruszeniem ramion, podczas gdy drogie do stoczni wskaże wam każde dziecko. Zakład ten założony przed 70 laty dla potrzeb służby drogi wodnej na Noteci wrosł w organizm miasta, stając się jego nierozdzielna częścią. Około 70 żywicieli rodzin zarabia tu od lat na codzienny chleb.

Dziwna to była stocznia, w której do niedawna wyciąganie barki z basenu odbywało się przy pomocy urządzeń, znanych już chyba za czasów Faraonów. Po prostu cała załoga

zaprzęgała się do trzech kieratów i przez dwa, trzy dni nawiązała, cał po cału, na oś linę z przyczepioną barką. Ludziom w każdej chwili groziło poważne niebezpieczeństwo. Wystarczyło pęknięcie liny lub zesunięcie się barki z małego wózka, aby napięty kołowrót powalił pracujących. W tych warunkach polamanie kości nie było groźbą największą...

Zakład o takim wyposażeniu nie miał więc racji bytu. Trzeba go było albo zrekonstruować od podstaw, albo zlikwidować. O kilku milionach, potrzebnych na modernizację, władze nie chciały nawet słyszeć i w roku 1958 zapadła decyzja o likwidacji stoczni.

Więść o tym podzielała na załogę, jak grom z jasnego nieba. Wówczas nikt jeszcze w Czarnkowie nie słyszał o planach budowy fabryki płyt pilśniowych z kilkuset miejscami pracy. Postanowiono więc za wszelką cenę obronić stocznia przed zamknięciem. W takich to warunkach zrodził się wielki czyn, o którym z dumą mówi do dzisiaj cały Czarnków.

Myśl przebudowy pochylni sposobem gospodarczym i w czynie społecznym rzuciło kierownictwo i aktywi stoczni. Plan działania wydawał się początkowo prosty. — Wypozujmy — przekonywał załogę kierownik Brączkowski — tor wyciągowy, poszerzymy rozstaw szyn, zmontujemy solidne 8-osiove wózki z łożyskami kulowymi; kilka tygodni wspólnej roboty po godzinach i możemy uratować stocznia.

Na liście zobowiązań nie zabrakło ani jednego podpisu. Do pracy przystąpiono natychmiast. Kiedy jednak przybyła komisja fachowców, okazało się, że opracowana dokumentacja znacznie wykracza poza pierwotny zakres robót. Oceniano, że zadanie to przerasta możliwości 70-osobowej załogi. Trzeba było nie lada hartu, aby pokonać chwilę załamania i zniechęcenia.

— Najtrudniej — mówił kierownik Brączkowski — było wówczas, gdy w upalne dni

Wartość tego remontu: 50 tysięcy zł. Pomoc daje Powiatowy Społeczny Komitet Przeciwalkoholowy w formie wyposażenia.

Boruszyn cierpiał na brak pomieszczeń dla Prezydium GRN. Świetlica zaś zajmuje przestrzeń, wynoszącą zaledwie 16 m².

Na zebraniu wiejskim zapadła uchwała, pobydowania Wiejskiego Domu Kultury, w którym ochronie znajdowała by też władza gromadzka. Z początku wszyscy myśl tę (nie wiem, kto z nią pierwszy wystąpił) podjęli. Potem słomiany zapal zaczął wygasać, ale kiedy zobaczono, że rośnie mur od fundamentów, postanowiono dotrzymać słowa, rękoma i koini pomóc w robocie.

Przykład działa. Do roboty wzięli się także przyjezdni z obcych powiatów, goszczący w Boruszynie. Majster, który pilnował całości robót, zdał tu egzamin mistrzowski.

Dziś budynek jest na ukończeniu. Jego wartość — blisko 600 tysięcy zł.

Wieś Piłka leży, schowana głęboko, w puszczy. Uboga ona w urodzaje, bo piaski jałowe. Za to bogata w inicjatywę. W tej dziedzinie wyróżniają się: przewodniczący Prezydium GRN i kierownik szkoły. Z własnych funduszy mieszkańców Piłki urządzili świetlicę i ją wyposażyli, przy bibliotece gromadzką ufundowali czytelnię. Zabrali się też do pustego budynku SFOS dał im 20 tysięcy zł na wydatki materiałowe. Tak dorobili się wcale nieźle sali widowiskowej. — Żeby jakiś zespół przyjechał do nas! — marzą ludzie Piłki. Ale — mimo, że warunki sceniczne są dobre — mało kto się tu kwapi z przyjazdem, bo droga piekielna. Trzeba będzie i do drogi się zabrać!

W Drawskim Młynie zatrzymuje się przy budowie Domu Kultury. 9- i 10-letni chłopcy łopatami rzucają piasek na ciężarówkę. Gdzie kierowca i starsi? Wchodzą po prowizo-

Sami sobie

Trzy są recepty na dolegliwości społeczno-kulturalne. Jedną — która każe czekać na zbawiającą „mannę” z nieba, aby nią zaspokoić niedostatek, włożymy do lamusa. W cuda przecież nie wierzymy. Druga — przeciwna pierwszej — mówi: „Potrzebujesz pomocy, pomóż sobie sam”. Dobrze, ale jeśli to przekracza możliwości wioski lub osiedla? Tu należy korzystać z trzeciej recepty: „Daj połowę, resztę ci dołożą”. Zostawmy tych, którzy są zwolennikami pierwszej. Niech czekają. Po powiecie czarnkowskim wędrujemy tropami efektów drugiej i trzeciej...

Zatrzymajmy się w Kruszewie, liczącym około tysiąca mieszkańców. W środku wsi nowoczesny, pawilonowy Wiejski Dom Towarowy. Schodami pnijemy się na jego pięterko. Z jednej strony salka jest sceną, z drugiej — pokój klubowy. Chłopak zamiata podłogę. W szafce za szkłem — narogrody.

— To wasza wioska urządza rajd samochodowo-motocyklowy po Ziemi Czarnkowskiej? — pytam z niemalym zdziwieniem.

Komandor i inicjator tego rajdu, wicemistrz Polski, ostatniego ogólnopolskiego rajdu samochodowego, mieszkawiec Kruszewa — Henryk Mufka, skromnie wyjaśnia, że organizatorem jest Komitet Społeczny Domu Kultury przy współudziale Czarnkowskiego Towarzystwa Kulturalnego, Powiatowego Komitetu Przeciwalkoholowego i Ligi Ochrony Przyrody. Mówi też o celu tej imprezy. Ma ona wykazać, że sprawność jazdy na motocyklach, wcale nie polega na karłowatym i szybkościowych wyczynach, poza tym, ma wzbudzić zamiłowanie do turystyki i przyrody. Dalej — motoryzacja, to także przygotowanie młodych ludzi do obronności kraju, a właśnie obchodzimy XX-lecie naszego wojska.

Zycę powołania i wielu zgłoszeń do rajdu. — Ale — jedna niejasność: gdzie ów Dom Kultury, przy którym działa Komitet — organizator rajdu?

To ten? Jeszcze w „powijakach”. Przeszło 20 ZMW-owców przez 8 dni kopało tu fundamenty, rolnicy wywozili ziemię. — Jeśli nie zawiedzie dostawa cementu — powiada na pożegnaniu przewodniczący Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej, Aleksander Magdziarz — przed zimą budynek będzie pod dachem. Postawienie wiejskiego domu kultury pochłonie więcej niż 250 tysięcy zł z funduszy powiatu, gdyż drugie tyle warta będzie praca wsi. „Ojciec” tej budowy — sekretarz propagandy KP PZPR, Władysław Józefiak, który tu, w Kruszewie mieszkał 2 lata i część swojego patriotyzmu zostawił, postanowił ponoć tak długo nie opuszczać powiatu czarnkowskiego (pochodzi z jarocińskiego), póki Dom Kultury w Kruszewie nie rozpromienieje życiem...

Z Kruszewa do Walkowic — 7 km.

Oto historia. Jeden z domów zaczął pustką denerwować mieszkańców. Myśl rzucił młody kierownik szkoły, J. L. Czyżewski:

— Urządzimy go jak należy, pomieści się w nim Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej i placówka kulturalna. — Hasło podchwyciły: Kółko rolnicze, Koło ZMW, Koło Gospodyń Wiejskich i Ochotnicza Straż Pożarna. Prawie każda z rodzin rolniczych zobowiązała się na piśmie, że ten wprawi okno, tamten — drzwi, ktoś inny podłogę itd. Wkrótce będą mieć świetlicę z klubo-kawiarnią.

rycznych schodach na drugą kondygnację budynku. Dzieciwiciu w pełni sił męczył rozprawia gorąco za murami zasłaniającymi od swiadków.

Tłumaczę przede mną, że zrobili sobie krótki odpoczynek, że są zmęczeni, że... Odlewnia im płaci za tę, społeczną robotę, że będzie to piękny dom... Im głupio, mnie także...

W pobliżu, po drugiej stronie szosy, budowa szkoły. Zaglądam i tam. Z kantorka wysypują się robotnicy.

— Kiedy ta szkoła będzie oddana do użytku? — pytam.

Odpowiedź, to historia przesuwania terminu, jak wagon po torze. Nie wierzę w termin trzeci, ponoć ostateczny.

Pukam do mieszkania kierowniczkich szkoły. Drzwi otwiera Janina Jarzekowa. Przybyła tu do Drawskiego Młyna przed 16 laty. Uporządkowała i zorganizowała szkołę, teraz pilnuje budowy nowej. Nie zgodziła się na brak przy niej sali gimnastycznej. Targ w targ — sala jest.

Inicjatywę wykażała i w innej dziedzinie. Położyła tamę nierobstwu robotników przedsiębiorstwa budowlanego.

— Pani co do tego? — Pani nam nie płaci! — oburzali się...

— To są nasze społeczne pieniądze — replikowała.

— Zanim odejdę ze stanowiska kierowniczkich, muszę nową szkołę urządzić, jak należy — powiedziała mi na końcu rozmowy. — Za rok idę na emeryturę.

Przeczytałem zaledwie cząstkę społecznych inicjatyw powiatu czarnkowskiego. Fakt, że przed 3 laty, czynny społecznie przedstawiał wartość 1,5 mln. zł, a w roku bieżącym — blisko 3 mln. zł — mówi sam za siebie.

Ogólny wniosek: droga ze starej wsi, tej, z dużymi brakami i zacofaniem, do nowej i lepiej wyposażonej, znajduje się... w samej wsi, a dokładniej — w zrozumieniu własnych potrzeb, w inicjatywie i ofiarności mieszkańców.

Wojna wyzwolenicza narodu polskiego

Wywiad z sekretarzem naukowym PAN
prof. dr. Henrykiem Jabłońskim

Pytanie — Panie Profesorze, prosimy aby zapoznał Pan naszych czytelników z dorobkiem naukowym Sesji.

Odpowiedź — Jak podkreśliłem w podsumowaniu obrad, jest sprawą bezsporną, iż stan naszej wiedzy o dziejach wojny wyzwoleniczej w ciągu ostatnich kilku lat wzrósł bardzo poważnie. Poglębia się również współpraca historyków cywilnych i wojskowych z wielką korzyścią dla nauki.

Nasze rozważania sięgały do samej istoty walki wyzwoleniczej narodu, a więc wyrażały się musiały w konsekwencji w dążeniu do przedstawienia całej złożoności problemu, ściślego zespolenia dróg wyzwolenia narodowego i społecznego, pokazania zarazem wkładu najszerzszego rzesz polskiego społeczeństwa w walkę z okupantem, jak i kierowania przez lewicę ruchu robotniczego i dążeń do rewolucyjnych przekształceń ustroju społecznego.

Nie chcemy zgubić z pola naszego widzenia niczego, co świadczyć może o wkładzie narodu polskiego w dzieło rozgromienia hitlerizmu, staramy się możliwie najprecyzyjnie oddzielać subiektywne motywy działania grup i jednostek od obiektywnej wymowy ich czynów.

Na tym podłożu rozpatrywać jest nam bez porównania łatwiej dziejowe znaczenie i konkretny wkład w dzieło wyzwolenia poszczególnych formacji wojskowych polskich w dobie II wojny światowej. I w tym wypadku, jak zwykle zresztą, prawda, sucha, obiektywna prawda historyczna jest najbardziej wymowna i kształcąca.

Jest bowiem rzeczą w pełni zrozumiałą, że każdy żołnierz sentyment swój wiąże z tym odcinkiem walki, w którym jemu samemu przyszło uczestniczyć. I to uczucie uszanowania należy, bo jest naturalne, jak życie samo, które się wówczas w dobie walki gotowym było rzucić na szalę zwycięstwa. Ale również jest oczywiste, że nad tym sentymentem partykularnym górować musi inny, ten zresztą, który stał u samego podłoża decyzji walki. A'zwie się po prostu „patriotyzm”, miłość własnego narodu, własnego kraju. A w tym wypadku już nie własne osobiste przeżycie określa wartość i wymiary zjawisk, ale interes narodu, jego najszerzszych rzesz, mas ludowych. Uczucie i rozum spleść się tu już muszą nierozdzielnie. One bowiem wspólnie uczą rozumieć, oceniać i kochać.

To jedna strona zagadnienia. Ale w dziejach naszego wojska była i druga sfera działania, niemniej ważna i na naszej Sesji poważnie, w oparciu o bogaty materiał źródłowy przedstawiona. Mowa jest oczywiście o wielkim wkładzie wojska w dzieło umocnienia władzy ludowej, w przeprowadzenie fundamentalnych dla dalszego rozwoju narodu reform społeczno-gospodarczych, jak np. reforma rolna, czy w tak doniosłe poczynania odrodzonego Państwa jak choćby akcja osiedleńcza.

Wojsko nasze historią swoją w pełni zasłużyło na przymiotnik „ludowe”. Nie oddzielone było od ludu lecz bez reszty z nim zespolone.

Wszystko, co dotychczas powiedziano, nie mówi jednak jeszcze dostatecznie o innych aspektach dorobku naszej Sesji.

Już Sesja poprzednia pokazała ściśle zespolenie naszej walki wyzwoleniczej z całokształtem wojny z najeżdżącym hitlerowskim, pokazała miejsce naszego wojska u boku głównej siły walczącej — Armii Radzieckiej. I pod tym względem wzbogaciliśmy swą wiedzę na obecnej Sesji, ale zarazem szersze pokazanie społecznych powiązań wojennego czynu Wojska Polskiego pozwoliło na swoistą konfrontację roli naszych sił zbrojnych z rolą sił zbrojnych bratnich krajów socjalistycznych. Sesja nasza ponadto umożliwiła ujawnienie braków w naszej pracy, co z kolei wpłynie na wytyczenie planu działania na przyszłość.

Pytanie — Sesja miała również poważne znaczenie społeczne. Jaki wpływ, Pana zdaniem, wywrze Sesja na dyskusję o zadaniach historyków w zakresie problemów historii najnowszej?

Odpowiedź — Widzę ten wpływ Sesji przede wszystkim w dwóch aspektach: korekty planów badawczych i — co szczególnie ważne — konieczności poważnego wzmocnienia pracy popularyzacyjnej, co zresztą jest wspólne dla całej historii najnowszej. Obie te sprawy uwypukliły się w czasie obrad Sesji.

Pytanie — W jakim kierunku widzi Pan konieczność korekty planów badawczych?

Odpowiedź — Jest godne podkreślenia, że stale i dość szybko rośnie ilość poznanych faktów, ujawniających przebieg walki na poszczególnych terenach naszego kraju, ale istnieje konieczność pogłębienia tych badań i zestawienia ich wyników z całokształtem naszej wiedzy o dziejach wojny wyzwoleniczej.

Tak jednak, jak niepodobna rozpatrywać i oceniać jednego regionu kraju w oderwaniu od tego, co działo się na terenach sąsiednich, czy nawet od walki toczącej się w całym kraju, niemożliwe jest również dokonanie oceny wkładu naszego narodu w wysiłek całej koalicji antyhitlerowskiej, bez dobrego poznania całokształtu wojny i znaczenia poszczególnych teatrów działań.

Dlatego większą uwagę zwrócić w przyszłości musimy na powszechną historię wojny, jej przebieg, ze szczególnym uwzględnieniem przyczyn, które doprowadziły do ostatecznego zwycięstwa. Rzecz oczywista, nie potrafimy tego zrobić sami, w izolacji od pracy naszych kolegów radzieckich i historyków z innych bratnich krajów.

Obok tych spraw natury ogólnej wysuwa się w charakterze wniosków z naszej Sesji szereg problemów szczegółowych, których omówić dziś niepodobna, ale przykładowo wskazując niektóre, można pokazać ich wagę naukową.

Wskazmy choćby na zagadnienie samego scalenia w jedną całość polskich sił zbrojnych — I Armii WP, Armii Ludowej, nowego, już pod kierownictwem własnego rządu dokonywanego poboru. Wiele już dla poznania tego fragmentu dziejów wojny wyzwoleniczej zrobiliśmy, ale również wiemy dobrze, że absolutnie nie wystarczy mówić tylko o rozroście polskich sił zbrojnych w tym okresie, o ich wkładzie w ostateczną walkę z wrogiem zewnętrznym, gdyż ten rozrost wojska, jego wysiłek szkoleniowy, jego udział w działaniach zbrojnych itd. — następowały w określonej, a bardzo zmiennej sytuacji politycznej w kraju, w toku walki klasowej, na przebieg której wpływały różne czynniki, w tym również i międzynarodowe. Innymi słowy: chodzi o ściślejsze powiązanie dziejów wojska z dziejami naszej rewolucji.

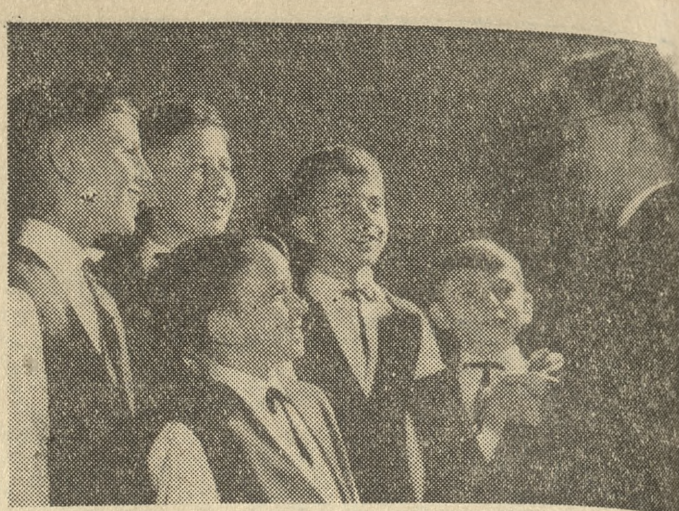
Pytanie — W Sesji uczestniczyły delegacje zagraniczne. Chcielibyśmy poinformować naszych czytelników — jaki wkład wniosły one do obrad.

Odpowiedź — Mówiłem uprzednio o konfrontacji roli polskich sił zbrojnych z rolą sił zbrojnych w bratnich krajach. Ułatwiło ją uczestnictwo w dyskusjach delegacji zagranicznych. Przedstawiły one stan badań w ich krajach nad historią II wojny światowej, a poszczególni członkowie tych delegacji włączyli się czynnie do dyskusji nad poszczególnymi problemami. Np. bardzo pożyteczne było zestawienie naszej wiedzy o współdziałaniu polskiego i niemieckiego ruchu oporu. Historycy radzieccy wnieśli znów wiele do poznania całokształtu operacji wojennych na naszym terytorium, które doprowadziły do pełnego wyzwolenia naszego kraju. Najważniejsze jednak jest to, że w toku Sesji udało nam się wytyczyć drogi i formy dalszej współpracy historyków naszych krajów.

Po sukcesie w NRD Śpiewają dla Wielkopolski

Po triumfalnym tournée Poznańskiego Chóru Chłopców po Niemieckiej Republice Demokratycznej poprosiliśmy o rozmowę dyrektora Jerzego Kurczewskiego.

— Samo zaproszenie na Berliński Festiwal Muzyczny i Teatralny było dużym wyróżnieniem naszego zespołu. Tak organizatorzy jak i liczni recenzenci wysoko oceniali nasze występy. 9 koncertów w 9 miastach, nadkomplety publiczności, owoce przyjeżdżając dostarczali nam niezapomnianych wrażeń. Trudno naprawdę wyróżnić kogoś z miast, chociaż chłopcy twierdzą, że najprzyjemniej było w Jenie w czasie koncertu zorga nizowanego w słynnych Zakładach Optycznych. Na sali znajdowało się wielu obco krajowców odbywających w Jenie praktykę. Owacjom nie było końca.



Kosztowało nas jednak wszystko sporo wysiłku. Co dziesięć autokarami jechaliśmy co najmniej 200 km. W rezultacie więc większość dnia spędzaliśmy w autokarach. Na przykład z Magdeburga do Suhl nad granicą czeską jechaliśmy cały dzień. A przecież codziennie odbywał się koncert. Można sobie zatem wyobrazić, że mieliśmy prawo być zmęczeni.

— A co Panu jako dyrygentowi Chóru specjalnie rzuciło się w oczy?

— Wyrobienie muzyczne

publiczności, jej zachowanie w czasie trwania koncertu, przyjmowanie wykonawców i kompozytorów, i to, że po każdym koncercie przychodziła publiczność prosić, byśmy sprzedali płyty z nagrańmi naszego chóru. Niestety, musieliśmy ich rozczarować. Nie wyprodukowaliśmy jeszcze ani jednej płyty. Twierdzi się, że są to utwory deficytowe i Ministerstwo Kultury nie może do nich dopłacać. Mam jednak nadzieję, że i my doczekamy się nagrań.

— A najbliższe plany?

— Najważniejsze kontynuowanie cyklu koncertów „Wzdłuż i wszerz Wielkopolski”. Cieszymy się, że będzie my mogli mieszkańcom województwa przekazać najmiłsze utwory śpiewane przez nasz zespół. Z zaproszenia Filharmonii Wrocławskiej, niestety, musieliśmy zrezygnować. No bo, jak by nie było, podstawowym obowiązkiem naszych chłopców jest nauka. I tak muszą nadrobić okres pobytu w NRD. — Czy przewiduje się zmianę programu?

— Musimy odnowić repertuar. Chociaż śpiewamy wszystkie utwory, bo takie jest zapotrzebowanie społeczne, specjalizujemy się w utworach nowoczesnych. Tu jednak jesteśmy zdani na propozycje kompozytorów. Od nich bowiem tylko zależy, co będziemy śpiewali. Obecnie wprowadziliśmy do repertuaru pieśni Ravela, Brittena, Milhauda.

Na zakończenie chciałbym podkreślić wyjątkowo dyscyplinowaną postawę chłopców w czasie pobytu w NRD. Przypuszczam, że zorganizowany w czasie wakacji świątecznych obóz wycieczkowy w Bierutowicach będzie zasłużoną dla chłopców nagrodą. (jk)

9 ofiar Jeziora Töplitz

Rząd austriacki podjął oficjalną akcję mającą na celu zbadać nie dno jeziora Töplitz gdzie spoczywają — jak wieść niesie — ciężkie żelazne skrzynie zatopione wiosną 1945 r. przez SS-owców. W części skrzyni ma znajdować się skarb — złoto zrabowane w krajach okupowanych, inne zawierają ponoć akta hitlerowskiego głównego urzędu bezpieczeństwa (Reichssicherheitshauptamt), a nadto listy osób uprawnionych do korzystania z tajnych wielomilionowych kont w bankach szwajcarskich.

Bezpośrednim bodźcem do rządowej akcji była tajemnicza śmierć młodego zachodnoniemieckiego pletwonurka Alfreda Ebnera. Podjął on swoją wyprawę na zlecenie niejakich dr. Schmidta i Freibergera. Na cele jakie mogli przyswiecać owym „zleceniodawcom” wskazują w pewnej mierze same osoby. Schmidt jest właścicielem bońskiej mennicy złotych monet. Freiberg Georg jest byłym agentem Canarisa, który skazany został zaocznie na karę śmierci przez sąd aliancki w 1945 r. za jego działalność w hitlerowskim wywiadzie, następnie jednak został ulaskawiony. Powrócił on do NRF w 1952 r. i założył w Bawarii partię radykalnopravicową. Przypuszcza się, że obaj — Schmidt i Freiberg — organizując utrzymywaną w największej tajemnicy wyprawę młodego pletwonurka działali w istocie „na zlecenie” byłego pułkownika SS Dollmanna ukrywającego się obecnie w Hiszpanii, który odegrał główną rolę w zatopieniu przez SS skrzyń w jeziorze Töplitz.

Ebner przed udaniem się na

wyprawę po skarb miał oświadczyć swojemu ojcu, że zabroniono mu mówić o otrzymanym zleceniu. Ebner podjął swoją akcję w nocy, po czym zginął po nim wszelki ślad. Schmidt i Freiberg umknęli natychmiast z Austrii i po powrocie do Monachium poinformowali jego rodziców o rzekomym nieszcześliwym wypadku. Według ich relacji pletwonurek wskutek zerwania się liny nie wypłynął więcej na powierzchnię. Ojciec Alfreda Ebnera, który udał się natychmiast na miejsce wypadku oświadczył, że podana przez nich przyczyna śmierci nie jest wiarygodna, gdyż syn był nie tylko doskonałym pletwonurkiem, lecz nadto dysponował wysmienitym sprzętem. Ojciec wysunął przypuszczenie, że Alfred wyłowił z dna jeziora coś bardzo ważnego i dlatego jako niepożądany świadek został zlikwidowany.

Warto przypomnieć, że przed młodym monachijczykiem zginięło już osiem osób, które zapuściły się na dno jeziora Töplitz. Czy podjęta obecnie akcja wyświełi ponure tajemnice jeziora? (ZAP)



PONIEDZIAŁEK: Po południu — „Przygody Robin Hooda”, Telewizyjny Przegląd Kulturalny i Magazyn popularno-naukowy „Eureka”. Po dzienniku Teatr TV przedstawi sztukę Jerzego Brzozkiewicza pt. „Skandal w Hellbergu” w reżyserii Jerzego Gruzy. Wykonawcy: A. Ślaska, M. Pawlicki, S. Igar, E. Feitling, L. Łuczyńska, W. Wichura, R. Kossobudzka, I. Szczurkiewicz, B. Husakowski oraz M. Maciejewski.

WTOREK: Teleturniej „Kółko i krzyżyk”; polecamy warlościowy i bardzo dobrze robiony cykl „Dzieje dramatu”. Zobaczymy tu odtworzone z telerecordingu fragmenty dramatu J. Racine'a pt. „Fedra”. Wieczorem z Łodzi — program słowno-muzyczny „Listy Piotra Czajkowskiego”. Na zakończenie dnia — dyskusja o sprawach międzynarodowych pt. „Socjalizm a trzeci świat”.

ŚRODA: Transmisja z Moskwy z uroczystego wieczoru poświęconego 46 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Młodzieżowy Klub Telewizyjny tym razem poświęci swój program rozrywkowy przyjaźni między ludźmi: tej międzynarodowej i tej na co dzień; dobrej i złej. Udział wezmą: dziennikarz sportowy B. Tomaszewski, aktor K. Rudzki, socjolog J. Strzelecki i zespół muzyczny Krzysztofa Komedy. Wieczorem — film fabularny produkcji radzieckiej pt. „My z Kronsztadu” (od 12 l.).

CZWARTEK: Przed południem od 7.45 do 12.15 transmisja z Placu Czerwonego w Moskwie, gdzie z okazji rocznicy Rewolucji odbędzie się parada wojskowa i demonstracja. Po południu program dla dzieci „Wyprawy TV przyjaciół” poświęcony sto-

licy Związku Radzieckiego (cykl: „Na dalekich drogach”). Po południu zobaczymy film produkcji radzieckiej pt. „Czas rewolucji”. Z kolei program muzyczny pt. „Kamerion”. Poprzedni odcinek tego programu był bardzo ciekawy. Na zakończenie dnia film fabularny produkcji radzieckiej pt. „Długi dzień”.

PIĄTEK: O 17.05 program publicystyczny pt. „Problemy wojny i pokoju”. Poem maly quiz fizyczny dla dzieci „Pięć razy dziennie”. Po „Wielokropku” — reportaż, który idzie na interwizję „Meidunek z Płocka”. Wieczorem program filmowy „Paryskie wariacje”, a o godz. 21.15 sprawozdanie z meczu bokserskiego o Puchar Europy Polska — NRD (jest to rewanżowe spotkanie w Schwerinie).

SOBOTA: Dla dzieci — gimnastyczny „Konkurs pięciu milionów”. Wszelchna TV w cyklu „Ziemie, ludy, obyczaje” przedstawi program pt. „Araukaria i jej mieszkańcy”. O 21 film radziecki pt. „Przepuska na ląd” (od lat 14), a o 22.25 program rozrywkowy pt. „Nowe piosenki radzieckie”. W koncercie tym udział wezmą: J. Barańska, A. Ciepielska, D. Gallert, B. Kraftowa, T. Lipowska, E. Wiśniewska, W. Golas, W. Michnikowski, J. Nowak, M. Ochocki.

NIEDZIELA: O 11.55 transmisja meczu piłki nożnej z Katowic o mistrzostwo I ligi Polonia — Szombierki. „Przygody dziwnego psa...” i program rozrywkowy z Łodzi „Rymy, rymy i nastroje”, w którym usłyszymy 10 polskich piosenek premierowych. Wystąpią: M. Koterbska, K. Boveri, E. Demarczyk, L. Prus, I. Cembryńska, St. Kowalczyk-Muszyńska, Michaj Burano i B. Łazuka. Potem film z serii „Dr Kildare” oraz teleturniej „Wyraży obce”. Wieczorem film produkcji węgierskiej (od lat 16) pt. „Orkiestra wojskowa”. (cz)



SKARGA NA KOMORNIKA

Janusz N. pow. Nowy Tomysl. — Znajomy naraził mnie na poważną szkodę. Oddałem sprawę do sądu i wygrałem. Sprawa przeniosła się do Szczecina i Sąd w Nowym Tomyslu przekazał tam sprawę komornikowi, by wszczął egzekucję. Po dwóch miesiącach otrzymałem list od komornika, bym wpłacił 100 zł, gdyż inaczej nie może przystąpić do egzekucji. Pieniądze wpłaciłem i jak dotychczas — cisza. Czekam, ale tracę już cierpliwość.

RED. — W przypadku przewlekania się postępowania egzekucyjnego z winy komornika, może Pan zwrócić się ze skargą do prezesa Sądu Powiatowego, przy którym ów egzekutor urzęduje. W skardze należy podać oznaczenie i numer sprawy, wyjaśnić, kiedy złożył Pan wniosek egzekucyjny oraz to, że dotychczas komornik nie dokonał żadnych kroków, a Pan nie otrzymał należnej mu kwoty z przeprowadzonej egzekucji. (2481)

UBEZPIECZENIE ADMINISTRATORA I DOZORCY

M. N., ul. Dzierżyńskiego. — Czy administrator oraz dozorca domu mają prawo do ubezpieczeń?

RED. — Dziennik Ustaw nr 28, poz. 204 przewiduje, że za kosz-

ty eksploatacji nieruchomości, obciążające najmcom, uważa się w szczególności wynagrodzenie administratora oraz dozorcę, jak również wydatki na ubezpieczenie tych osób. (2117)

MISJA WOJSKOWA W BERLINIE

J. O. pow. Gostyn. — Miałam w Berlinie zachodnim siostrę, która tam zmarła. Druga żyjąca siostra mieszka też w zachodniej strefie tego miasta; nie chce jednak powiedzieć, czy zmarła (posiadała znaczny majątek) pozostawiła testament, tylko domaga się bym zrzekła się spadku, a ona resztę już załatwi. Proszę o radę kto w tej sprawie udzieliłby mi wyczerpującej odpowiedzi?

RED. — Pomocy w sprawie spadkowej po osobie zmarłej w Berlinie zachodnim udzielić może Pani Misja Wojskowa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Wydział Konsularny, Berlin - Grunewald, Lassenstr. 19/21 i tam należy się zwrócić, podając wszelkie dane oraz szczegółowe informacje. (2002)

DOBROWOLNE

H. J. Mostowa. — Czy rencista zatrudniony na pół etatu (500 zł) zobowiązany jest od tych 500 zł płać składkę na SFOS; zapytuję też ile wynosi składka członkowska ZNP. Podobno rencistom przysługują zniżki do 1 zł miesięcznie, a nie jak członkom nie rencistom, którzy opłacają 1 procent od poborów?

RED. — Składki na Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy są dobrowolne i stanowią jedynie obowiązek obywatelski. Z tych względów trudno mówić o uprawnieniach pewnych grup pracowników w opłacaniu składek względnie stosowania ulg. Składki na związki zawodowe wynoszą 1 proc. od wynagrodzeń lub innych źródeł utrzymania. Dotyczy to również rencistów. (1964)

10 LAT

W. G. z Krotoszyna. — Czy wyrok sądowy o eksmisji lokatora z roku 1960 stracił swój walor? (z powodu braku lokalu zastępczego wyrok nie został dotąd wykonany).

RED. — Nie egzekwowane wyroki sądowe przedawniają się po upływie 10 lat, licząc od chwili ich uprawomocnienia się. (2363)

PRAWO DO RENTY RODZINNEJ

J. K. Poznań. — Czy 19-letnia osoba ma prawo do renty sierociej po ojcu, jeśli pracuje i uczy się? Wynagrodzenie miesięczne wynosi 400 zł.

RED. — Prawo do renty rodzinnej służy dziecku zmarłego pracownika w wieku do lat 16, a w razie uczęszczania do szkoły do lat 24. Prawo do renty rodzinnej ulega natomiast zawieszeniu w czasie wykonywania stałej pracy zarobkowej. (Dekret o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym art. 45, ust. 2 i 3). (2482)

ZWIEDZANIE FORTU VII

J. P. ul. Czałcza. — W „Głosie Wlkp.” czytalem notatkę o możliwości zwiedzenia Fortu VII w Poznaniu. Jako były więzień znam wszystkie jego zakamarki i stwierdzam, że Fort nie jest w całości udostępniony dla zwiedzania.

RED. — Tak jest, pisaliśmy o tym. Fort VII jest udostępniony tylko w części, która została przekształcona w Muzeum Martyrologii. Zwiedzać można je grupowo w każdą niedzielę po zgłoszeniu się w Zarządzie ZBoWiD (ul. Alfreda Lampęgo), który sprawuje nad tym miejscem całonocną opiekę.

KRADZIEŻE W ZAKŁADZIE PRACY

H. Now., Poznań 31. — W zakładzie pracy zginał mi płaszcz. O kradzież zawiadomiłem dyrektora i MO. Czy powinienem otrzymać z firmy, przynajmniej część wartości kradzieży?

RED. — Zakład pracy ponosi pełną materialną odpowiedzialność za zaginione lub skradzione przedmioty pracownika, przyniesione do pracy i złożone w miejscu wyznaczonym przez zakład. Do obowiązków zakładu należy wyznaczenie takiego miejsca na złożenie osobistych przedmiotów i zabezpieczenie ich przed kradzieżą. Jeżeli zatem nie wywiązała się ze swoich obowiązków, może Pan domagać się pełnego odszkodowania. (2282)

Pracownicy poszukiwani

POZNANSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE
NR 4 W POZNANIU — przyjmuje zaraz
ABSOLWENTÓW TECHNIKUM BUDOWLANEGO
na wstępny staż pracy.
Zgłoszenia przyjmuje Dział Pracy i Płacy — ulica
Powstańców Wielkopolskich nr 2. K7702

ZAKŁAD EKSPORTOWO-IMPORTOWY, ODDZIAŁ
W GDANSKU, PLACÓWKA TERENOWA W PO-
ZNANIU przyjmuje
KOBIECY do sortowania cebuli i
15 MEZCZYŹN do transportu.
Zgłoszenia — dnia 4 XI br. od godz. 8 w hali nr 9
na terenie MTP. K7795

ZAKŁADY GAZOWNICTWA OKRĘGU POZNAŃ-
SKIEGO W POZNANIU zatrudniają zaraz
10 ŚLUSARZY posiadających świadectwa cze-
ładnicze,
16 MONTERÓW instalacji gazowej,
10 POMOCNIKÓW MONTERA instalacji gazowej,
6 MURARZY z świadectwami czeladniczymi.
Pracownicy mogą być dojeżdżający — odległość
50 km.
Pracownicy otrzymują deputaty: węglowy, gazowy
i koks.
Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział
Personalny, Poznań ul. Grobla 15, pok. 210. K7800

Praca

Pomoc domowa docho-
dząca do 2 osób potrzeb-
na. Mielżyńskiego 21 m. 3.
8444g

Pomoc domowa samo-
dzielna do bezdzietnego
małżeństwa potrzebna.
Warunki dobre. Zgłosze-
nia po godz. 19. Lampe-
go 5 m. 4. 8839g

Krawcowa przyjmie pra-
cę chałupniczą — posia-
dam maszynę elektrycz-
ną. Oferty Biuro Ogłosze-
ń, Grunwaldzka 19 dla
8817g.

Potrzebny fotograf - re-
tuszer, dobra siła. Adres:
M. Smolarski, Jelenia Go-
ra, ul. Długa 1. 8826g

Cieladnik krawiecki na
stałą pracę potrzebny.
Prata, Chwałiszewo 87.
8842g

Pomocnika do wytwórni
torebek przyjmujemy. Po-
dolska 13 (Solacz). 8845g

Cukiernika zdolnego do
cukierni w Krotoszinie
przyjmemy natychmiast. Of-
erty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 8878g.

Ucznia przyjmę. Mistrz
tapiecki. Poznań, Ma-
leckiego 33. 8890g

Jeździec! Poszukuję opie-
kunki do niemożliwej na
5 godzin dziennie. Tele-
fon 431-13 lub oferty Bu-
ro Ogłoszeń, Grunwaldz-
ka 19 dla 8900g.

Uczeń stolarski potrzebn-
y. Poznań, Strzelecka 27.
8949g

Malarzy i uczniów malar-
skich przyjmę. Zaleski,
Poznań, ul. Zielona 1, od
godz. 10-12, tel. 702-16.
8953g

Pomoc domowa na 5 go-
dzin potrzebna. Wielka
17 m. 13. 8963g

Nauka

Zakład Doskonalenia Za-
wodowego w Poznaniu,
ul. T. Kościuszki 57, w
związku z licznymi zapy-
taniami, organizuje kurs
dla pałaczy kotłowych i
centralnego ogrzewania.
Kurs rozpocznie się dnia
4 listopada br. o godz. 16.
Zajęcia będą odbywały
się w godzinach popołud-
niowych. Zainteresowane
instytucje prosimy o kie-
rowanie zgłoszeń pisem-
nie lub telefonicznie do
Zakładu pod nr 548-47.
K78797

Profesor liceum udziela
lekcji matematyki rosyj-
skiej i fizyki. Telefon
664-02. 8866g

Kupno

Kupię obudowę i płytę
dekoracyjną do magneto-
fonu „Wilga” lub stary
magnetofon. Oferty Bu-
ro Ogłoszeń, Grunwaldz-
ka 19 dla 8871g.

Kupię samochód „Octa-
via” nowy, względnie po
małym przebiegu. Grun-
waldzka 282 m. 1. 8881g

Kupię kardan i części do
samochodu „Fiat” 1100.
Piasecki, Ogrodowa 15,
tel. 16-89. 8904g

Kupię samochód „War-
szawa” lub „Syrena” do
remontu lub uszkodzony.
Oferty z podaniem ceny
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 8942g.

Sprzedaż

Siatki ocynkowane, bra-
my, kompletne oparka-
nienia poleca „Parkan”.
Grunwaldzka 24. Ceny ni-
skie. 8767g

POZNANSKIE ZAKŁADY NAPRAWY SAMOCHODÓW

Poznań, ul. Sikorskiego 12

zawiadamiają

swolch Klientów i Kooperantów

o zmianie nr telefonów centrali na

nr 21-07

od dnia 31 października 1963 roku.

Telefony dotychczasowe (28-90, 1)
są nieaktualne.

K7797

Osie z piastami, tarcze
15, 16, 20 do wozów ogu-
mionych dostarcza „Au-
tometal”, Poznań, Miła
nr 17. 7080g

Pianino krzyżowe „Ecke”
sprzedam (6.000 zł). Gwar-
dii Ludowej 12a m. 8.
8810g

Ziemniaki sadzeniaki
„Pierwiosnek” klasa A
sprzedam. Wiktor Rumiński
— Brzezina, poczta
Szlachcin, pow. Środa
Wlkp., tel. Szlachcin 4a.
2431g

Samochód „Warszawa” —
sprzedam. Garbary 59.
8790g

Osie z piastami, felgi 20,
16, 15 do wozów ogumio-
nych dostarcza Warsztaty
Kuzdowicz, Poznań, Dą-
browskiego 94a w podwór-
zu. 8535g

Samochód „Citroen BL-
11” w bardzo dobrym
stanie sprzedam. Telefon
21-37, godz. 18-20. 8809g

Sprzedam samochód
„IFA-8 P” — metalowy,
w bardzo dobrym stanie.
Mikulski, Jaworowa 70
m. 33. 8812g

Kaloryfer gazowy (6 że-
ber) do grzania sprzedam.
Kossaka 20 m. 7. 8814g

Okazja! Samochód oso-
bowy do remontu sprze-
dam (6.000 zł). Oferty Bu-
ro Ogłoszeń, Grunwaldz-
ka 19 dla 8825g.

Sprzedam tanio bufet de-
bowy, stół, głośniki.
Dzierżyńskiego 124 m. 1a.
8835g

Sprzedam motocykl SHL
150. Ul. Garbary 26 m. 7.
8836g

Akordeon „Weltmeister”
120-basowy, 16 registerów
nowy sprzedam. Mys-
kiewicz, Lampego 11 m. 6.
8837g

Sprzedam samochód „Sko-
da” 1102 z ogrzewaniem.
Szymkowiak, ul. Rutkow-
skiego 23 m. 7. 8873g

Sprzedam zegar stojący
„Beckera”, stół okrągły,
ciemny, średnica 124. Gło-
gowska 104 m. 11. 8895g

Telewizor „Lotos” sprze-
dam. Tel. 14-91. 8952g

Sprzedam bramę, furtkę,
słupki parkanowe oraz
kilka pleców na trociny.
Poznań, Górczyn, An-
drzejewskiego 19. 8914g

DYREKCJA PANSTWOWEJ FILHARMONII W POZNANIU

poszukuje 3-pokojowego mieszkania
samodzielnego z centralnym ogrzewaniem
w willi, względnie w starym budownictwie.
W zamian oferujemy odpowiednie mieszkanie
w nowym budownictwie.

Zgłoszenia pod adresem Filharmonii
ul. Armii Czerwonej 81.

K7766

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam wózek biały,
głęboki. Wiadomość: Si-
ciński, Hibnera 13 m. 1a.
8860g

Tapczany, wersalki, fo-
tele sprzedaje — również
przyjmuje przeróbki —
tapicernia, Małeckiego 33.
8891g

Ciągnik „Zetor” bocian
w dobrym stanie zaraz
sprzedam. Jan Robakowski,
Wyganów, poczta
Kobylin, pow. Krotos-
zyn. 8917g

Norki, perły, platyny, to-
pazy, pastele sprzedam.
Poznań — Zęgrze, Miłczyń-
ska 46. 8921g

Buraki pastewne sprze-
dam. Bajerka, Poznań-
Winiary, Włocławska 2.
8931g

Sprzedam bramę parka-
nową z furtką. Poznań —
Debiec (Zatorze), ul. Dru-
żynowa 20. 8961g

LoKale

Przyjmę panienki na po-
kój. Boh. Westerplatte 51
(Górczyn). 8816g

Zamienię 3 pokoje samo-
dzielne z łazienką, 1 ptr.
na 2 pokoje samodzielne,
łazienką oraz pokój z u-
żywaniem kuchni. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 8801g.

Zamienię mieszkanie
dwupokojowe, samodzielne
na jednopokojowe samo-
dzielne. Jackowskiego
36 m. 13 (parter). 8802g

Małżeństwo bezdzietne,
pracujące, członkowie
spółdzielni mieszkaniowej
poszukuje mieszkania —
ewentualnie pokoju sub-
lokatorskiego na okres
jednego roku. Oferty Bu-
ro Ogłoszeń, Grunwaldz-
ka 19 dla 8803g.

Kawalerkę samodzielną
stare budownictwo (Ła-
zarski) — zamienię na po-
kój z kuchnią lub więk-
sze. Oferty Biuro Ogłosze-
ń, Grunwaldzka 19 dla
8859g.

2 pokoje, kuchnia, samo-
dzielne zamienię na po-
kój z kuchnią, samo-
dzielne. Oferty Biuro Ogłosze-
ń, Grunwaldzka 19 dla
8875g.

Zamienię 2 pokoje z przy-
naależnościami, słoneczne,
z balkonem, II ptr., przy
Rynku Łazarskim (niski
czynsz) — na 2-3 pokoje
nowe budownictwo. Of-
erty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 8872g.

Młode, bezdzietne, pra-
cujące małżeństwo poszu-
kuje pokoju na okres 1
roku. Gwarancja wypro-
wadzenia się. Oferty Bu-
ro Ogłoszeń, Grunwaldz-
ka 19 dla 8847g.

Zamienię mieszkanie z
dozorstwem na mieszka-
nie bez dozorstwa. Kar-
mielecka 1 m. 2. 8846g

W pierwszą rocznicę śmierci śp.
Haliny Sokołowskiej
nieodżałowanej, najdroższej i ukochanej żony,
córkę, matkę i babci odprawiona będzie msza
św. żałobna w dniu 5 listopada br. o godz. 7.30
w kościele parafialnym pod wezwaniem św.
Jana Kantego przy ul. Grunwaldzkiej,
o czym zawiadamia
MAZ
8969g

Dnia 29 października 1963 r. zasnęła w Bogu,
po ciężkich cierpieniach nasza droga matka,
teściowa i babcia, śp.
Stanisława Altman
z domu Cymaniak
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 2 listopada
br. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Gór-
czyźnie.
8958g

Dnia 30 października 1963 r. zasnęła po cięż-
kich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św.,
moja ukochana żona, matka i teściowa, prze-
żywszy lat 54, śp.
Emilia Konewka
z domu Madej
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 2 bm.
o godz. 16 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała
przy ul. Bluszczejowej.
O bolesnej stracie zawiadamiają
MAZ, SYN, SYNOWA
Poznań, ul. Szamarzewskiego 22. 8902g

W dniu 30 października 1963 r. zasnęła po cięż-
kich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św.,
nasza najukochańsza, nigdy niezapomniana sio-
stra i ciocia, śp.
Julia Kolendo
Pogrzeb naszej drogiej Zmarłej odbędzie się
w sobotę, dnia 2 listopada br. o godzinie 11.15
z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
O bolesnej stracie zawiadamiają
SIOSTRY I BRACIA Z RODZINĄ
89570g

Dnia 29 października 1963 r. zasnęła w Bogu,
po ciężkich cierpieniach nasza droga matka,
teściowa i babcia, śp.
Stanisława Altman
z domu Cymaniak
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 2 listopada
br. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Gór-
czyźnie.
8958g

Dnia 30 października 1963 r. zasnęła po cięż-
kich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św.,
moja ukochana żona, matka i teściowa, prze-
żywszy lat 54, śp.
Emilia Konewka
z domu Madej
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 2 bm.
o godz. 16 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała
przy ul. Bluszczejowej.
O bolesnej stracie zawiadamiają
MAZ, SYN, SYNOWA
Poznań, ul. Szamarzewskiego 22. 8902g

Dnia 29 października 1963 r. zasnęła w Bogu,
po ciężkich cierpieniach nasza droga matka,
teściowa i babcia, śp.
Stanisława Altman
z domu Cymaniak
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 2 listopada
br. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Gór-
czyźnie.
8958g

Dnia 30 października 1963 r. zasnęła po cięż-
kich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św.,
moja ukochana żona, matka i teściowa, prze-
żywszy lat 54, śp.
Emilia Konewka
z domu Madej
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 2 bm.
o godz. 16 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała
przy ul. Bluszczejowej.
O bolesnej stracie zawiadamiają
MAZ, SYN, SYNOWA
Poznań, ul. Szamarzewskiego 22. 8902g

Dnia 29 października 1963 r. zasnęła w Bogu,
po ciężkich cierpieniach nasza droga matka,
teściowa i babcia, śp.
Stanisława Altman
z domu Cymaniak
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 2 listopada
br. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Gór-
czyźnie.
8958g

Dnia 30 października 1963 r. zasnęła po cięż-
kich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św.,
moja ukochana żona, matka i teściowa, prze-
żywszy lat 54, śp.
Emilia Konewka
z domu Madej
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 2 bm.
o godz. 16 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała
przy ul. Bluszczejowej.
O bolesnej stracie zawiadamiają
MAZ, SYN, SYNOWA
Poznań, ul. Szamarzewskiego 22. 8902g

Dnia 29 października 1963 r. zasnęła w Bogu,
po ciężkich cierpieniach nasza droga matka,
teściowa i babcia, śp.
Stanisława Altman
z domu Cymaniak
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 2 listopada
br. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Gór-
czyźnie.
8958g

Dnia 30 października 1963 r. zasnęła po cięż-
kich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św.,
moja ukochana żona, matka i teściowa, prze-
żywszy lat 54, śp.
Emilia Konewka
z domu Madej
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 2 bm.
o godz. 16 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała
przy ul. Bluszczejowej.
O bolesnej stracie zawiadamiają
MAZ, SYN, SYNOWA
Poznań, ul. Szamarzewskiego 22. 8902g

Dnia 29 października 1963 r. zasnęła w Bogu,
po ciężkich cierpieniach nasza droga matka,
teściowa i babcia, śp.
Stanisława Altman
z domu Cymaniak
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 2 listopada
br. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Gór-
czyźnie.
8958g

Dnia 30 października 1963 r. zasnęła po cięż-
kich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św.,
moja ukochana żona, matka i teściowa, prze-
żywszy lat 54, śp.
Emilia Konewka
z domu Madej
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 2 bm.
o godz. 16 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała
przy ul. Bluszczejowej.
O bolesnej stracie zawiadamiają
MAZ, SYN, SYNOWA
Poznań, ul. Szamarzewskiego 22. 8902g

POZNANSKIE ZAKŁADY PIWOWARSKO-SŁODOWNICZE W POZNANIU

zakupią natychmiast /

maszynę rymarską używaną

w dobrym stanie, oraz

komplet narzędzi rymarskich

Zgłoszenia prosimy kierować pod adresem:
Poznańskie Zakłady Piwowarsko-Słodownicze
Poznań, ul. Dzierżyńskiego 42 Dział Handlowy.
K7791

Pokój z kuchnią, balko-
nem, łazienką, śródmie-
ście — zamienię na więk-
sze. Oferty Biuro Ogłosze-
ń, Grunwaldzka 19 dla
8877g.

Małżeństwo bezdzietne po-
szukuje pokoju subloka-
torskiego. Płatne pół ro-
ku z góry. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 8879g.

Oddam w dzierżawę ga-
raz, Fizek, Grodziska 5,
przy Marceleskiej. 8892g

Dwa pokoje samodzielne
zamienię na mieszkanie
2-pokojowe z kuchnią,
samodzielne. Oferty Bu-
ro Ogłoszeń, Grunwaldz-
ka 19 dla 8908g.

Mieszkanie wyłączone 1-2
pokoje z kuchnią spies-
nie poszukuję. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 8912g.

Zamienię ładny pokój
19 m² z przynależnościami
na mieszkanie wiel-
kie 1-2-pokojowe z ku-
chnią. Warunki bardzo
korzystne. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 8913g.

Odstąpię pokój wyłączo-
ny. Informacje godz.
16-17, zgłoszenia telefon.
17-67. 8920g

Mgr po studiach poszu-
kuje pilnie pokoju (może
być wspólny). Oferty Bu-
ro Ogłoszeń, Grunwaldz-
ka 19 dla 8932g.

Bydgoszcz! Dwa i pół po-
kój, duże słoneczne wil-
li, balkon, telefon, z
przynależnościami zamie-
nię ewentualnie na mniej-
sze w Poznaniu. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 8936g.

Nieruchomości

Domku z mieszkaniem
wyłączonym poszukuję.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 8805g.

Sprzedam 2 parcele bu-
dowlane po 1800 m², u-
ziorowane, jedna zadrze-
wiona, barak mieszkalny
i kurnik — wolne, na
przedmieściu Leszna
Wlkp. Właściciel: Leszno,
tel. 23-44. 24314p

Tanio działki ogrodnicze
1700 m² w Luboniu —
sprzedam. Szymański —
Lubon, Poniatowski 16.
8891g

Gospodarstwo rolne 26
ha — resztówka elektry-
fikowana i inwentarzem,
albo bez inwentarza —
sprzedam. K. Piecho-
wiak, Białozewin, pow.
Znin, woj. bydgoskie.
24584g

Parcele budowlane w Lu-
boniu sprzedam lub za-
mienię na samochód ma-
litolitowy. Z. Rossa,
Poznań, Rybaki 6a m. 7.
8897g

Sprzedam działki budo-
wlane. Poznań, ul. Sta-
rolecka 199. 8808g

Spiesznie sprzedam pół
blizniaczej willi w Pozna-
niu. Tel. 452-83. 8828g

Okazyjnie sprzedam dom
piętrowy z cegły (pod-
piwniczony), dwa miesz-
kania trzypokojowe z ła-
zienkami, budynek gos-
podarczy, ogród — cena
140 tys. zł. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 8848g.

Wielebnemu Duchowieństwu, Zarządowi Cechu Rzemiosł Różnych,
Radzie Sekcji Fotografów, Lokatorom i Współlokatorom, Krownym,
Przyjaciółom i Znajomym za wyrazy współczucia, za wieniec i kwiaty
oraz za odprowadzenie na miejsce wiecznego spoczynku mojego męża, śp.

Józefa Ignaszaka

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa ZONA

P. Dr. Spikowskiemu i Pani Lerczakowej za ofiarę troskliwości
i pomoc w ciężkich dla mnie chwilach śmierci i pogrzebu
BOG ZA PŁACI!
Poznań, w październiku 1963 r.

8793g

Wielebnemu Duchowieństwu, a szczególnie Ks. Proboszczowi J. Szym-
kowiakowi, Ks. Prof. J. Ponickiemu, Ks. M. Roszykowi, Zarządowi
W. Z. S. P. w Poznaniu, Dyrekcji, Radzie Zakładowej i Współpracowni-
kom Spółdz. Przedsiębiorstwa Handlu, Pracownikom Przedsiębiorstwa
„Foto-Optyka”, Komendzie Chorągwi ZHP, Gronu Instruktorów,
dawnych Harcerzy, Komendom Hufców ZHP Debiec — Winiary
oraz Młodzieży Harcerskiej, Gronu Nauczycielskiemu i Komitetowi Rod-
zicielskiemu Szkoły nr 22, Poczłom Sztandarowym, Krownym, Przyja-
ciółom i Znajomym Zmarłego, za złożone wyrazy współczucia, wieniec,
kwiaty oraz udział w pogrzebie ukochanego, nigdy niezapomnianego
męża i ojca, śp.

Tadeusza Zielińskiego

oraz Ordynatorowi Panu Dr. Borysowi Schnitterowi, Pani Dr. Rozalii
Grunwald, całemu Personelowi Oddziału Chirurgicznego Szpitala „H. Ce-
gliński” w Poznaniu, za ofiarę i troskliwą opiekę w czasie choroby
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
składa
ZONA Z SYNEM
8906g

LISTOPAD	Dzień Zaduszny
2	
sobota	Słońce: 6,49—16,22

KINA

CHODZIEŻ — Ceramika: „Nie-widomy muzyk”; Noteć: „Barie-ra ognia”, CZARNKÓW — „Pa-nieńskie lata” GNEZNO — Lech: „Pierwszych dziesięciu”; Polonia: „O 6-tej wieczorem po wojnie”; GOSTYŃ — „Pan marszałek i ja”; JAROCIN — „Martwe dusze”; O-aza: „Ewakuacja”; Stylowe: — „Zbrodniarz i panna”; KĘPNO — „Diabeł morski”; KOŁO — „Szyb-sza od wiatru”; KONIN — Ener-getyk: „Milczenie”; Górniki: „400-batów”; KOSCIAN — „Dom w fa-cjaty”; KROTOSZYN — „Ostatni kurs”; LESZNO — „Kryptonim Nektar”; MIEDZYCHÓD — „Dziw-ny sen prof. Filutka”; NOWY TO-MYŚL — „Et cetera pana pułkow-nika”; OBORNKI — nieczynne; OSTROW — Roma: „Zwariowane lotnisko”; Słońce: „Ludzie i be-stie”; OSTRZESZÓW — nieczyn-ne; PILA — Iskra: „Dziki pies Dingo”; Millenium: nieczynne — PLESZEŹ — nieczynne; RAWICZ — „Alibi doskonałe”; SŁUPCA — nieczynne; SREM — „Martwe du-sze”; ŚRODA — „Czekaj na mnie”; SZAMOTUŁY — „Dziewięć dni jednego roku”; TRZCIANKA — „Aktorka księcia pana”; TUREK — nieczynne; SZAMOTUŁY — nie-czyne; WĄGORWIEC — „Poko-ry przychodząca na świat”; WOL-SZTYN — „Tragiczny zamach”; WRZESNIA — „Sami na Oceanie”.

RADIO

SOBOTA

WARSZAWA 1: 7.20 — Muzyka; 7.45 — Dla dzieci; 8.35 — Muzyka; 8.50 — „Rozmowy na tematy praw-ne”; 9 — Dla klasy III i IV; 9.20 Koncert solistów; 9.50 — Orkiestra Mantovani; 10.10 — Mówi Tech-nika; 10.20 — Z twórczości Józ-e-fa Haydna; 11 — Dla klasy VIII; 11.30 — Grają radzieckie orkiestry rozr.; 11.50 — Z cyklu: „Rodzi-cie a dziecko”; 12.15 — „Rola k-wa drans”; 13 — Dla klas III i IV; 13.20 — Muzyka; 14 — Zagadka li-teracka; 14.30 — Recital skrzypco-wo Władimira Abramowa; 15.10 „Sportowcy wiejszy na start”; 15.25 — 4x10 siynnych orkiestr rozrywk.; 16.05 — Z życia ZSR; 16.35 — Program młodzieżowy; 17.05 — Poradnik językowy; 17.20 Koncert muz. popularnej; 18 — „Pod rozważę opinii”; 18.20 — Korespondencja z zagranicy; 18.30 Kurs nauki jęz. franc.; 18.45 — Mel. o zmroku; 19.05 — Wędrowki muzyczne po kraju; 20.26 — Sport; 20.30 — „Podwieczorek przy mikrofonie”; 22 — Muzyka tan.; 23.10 — Kącik melomana.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

POZNAN: 7.55 — Muzyka; 8.35 Koncert kameralny; 9.20 — Re-zerwa PI; 9.45 — Kurs nauki jęz. ros.; 10 — Mozaika mel. i pio-se-nek; 10.40 — „Chłopiec nad mor-zem”; 11 — Koncert Chopinow-ski; 11.30 — Mieczysław Karłow-icz; 12.15 — Melodie w rytmie walca; 12.50 — Audycja aktualna; 13.10 — Kultura plinie poszuki-wana; 14.30 — „O sprawach zawo-dowych”; 14.45 — Dla dzieci; 15 — Recital organowy Ferdynanda Klindy; 15.30 — Dla dzieci; 16.25 Sport; 16.30 — „Grajaca szafa”; 17.12 — „Nowe oblicze Wielkopolski”; 17.25 — Piękne mel.; 18.50 — Fel. Marcellego Jorsta; 19.30 — „Matysiakowie”; 21.27 — Sport; 21.40 — Gra Orkiestra André Ko-stelanetza; 22 — Zespół Dziewi-ątka; 22.30 — Z nagrań Orkiestry Symf. Filharmonii Londyńskiej 23 — Muzyka.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.50, 19, 21, 23.50.

NIEDZIELA

WARSZAWA 1: 8.15 — Muzyka; 8.30 — „Przekrój muzyczny ty-godnia”; 9.05 — „Fala 50”; 9.20 — Jan Sebastian Bach; 9.30 — Ma-gazyn Wojskowy; 10 — Dla dzieci; 10.20 — Koncert życheń; 11.40 — „Diabeł łańcuch”; fel. W. Czarnkowskiej; 12.10 — Z cyklu: „Plamy na mapie”; 12.20 — Pio-senka miesiaka; 12.50 — „Nie-dzielni Kiermasz Muz.; 13.30 — „Rozmowy z posłami”; 13.40 — Gra Polska Kapela; 14.15 — „Zie-lony Magazyn”; 14.30 — „W Je-ziorach”; 15 — Kultura plinie po-szukiwana; 15.30 — Koncert z na-grań Fritza Kreislera 16.05 Prze-gład wydarzeń międzynarod-owych; 16.20 — Radiowy Teatr Mł-o-dych; 17.12 — Muzyka tan.; 18 — Muzyka tan.; 19.05 — „Zespół Dziewiątka”; 19.25 — „Wspomni-mie” — audycja w oprac. T. Dębskiego; 20.26 — Sport; 20.30 — „Matysiakowie”; 21 — „Niedziel-ne wieczory muz.; 21.50 — Kaba-reck reklamowy; 22.10 — Gra Orkiestra Tan. PR; 22.40 — „Gość w rzeczywistości”; 23.10 — Koncert estradowy.

Wiadomości: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23.

POZNAN: 9.20 — Fel. literacki; 10.30 — „Puste oczy”; 11 — Grają orkiestry: Percy Faith’a i Jackie Gleason’a; Solista: Bobby Nackett — trąbka; 11.20 — Zespół Dzię-wiątka; 11.40 — Stuchamy muz. ludowej; 12.35 — Kwadrans poe-tycki; 12.50 — Karol Szymanow-ski. I Koncert Skrzypcowy op. 35; 13.15 — Fel. dr. Jana Zabińskiego; 13.40 — „Mokwa z melodią i piosenką słuchaczom polskim”; 14 Koncert życheń; 14.58 — „Kozioł-ki”; 15 — Dla dzieci; 15.45 — Kwa-drans znych mel.; 16.30 — Kon-cert chopinowski; 17.05 — Fel. na

(Nie) słodkim szlakiem

Usprawnić odbiór buraków

Trwa kampania cukrowniczo-ziemniaczana. W ubiegłym roku w cyklu artykułów pt. „W królestwie widel”, na podstawie wyników lustracji terenowej omawialiśmy krytycznie sposób transportu, odbioru, załadunku i wyładunku buraków cukrowych, podkreślając konieczność generalnego usprawnienia przestarzałych form pracy. Czy od tego czasu zmieniło się coś na lepsze? Odpowiedzi na to pytanie szukaliśmy w rejonie działania cukrowni Szamotuły.

Już po drodze spotykaliśmy wozy i traktory. Z dziewiętna-stu — jedenaście miało skrzy-nie wyłożone siatkami szalowy-mi (dzięki nim dźwigi mogą bardzo szybko wyładować bu-raki). Przed cukrownią w Szamotułach stało wprawdzie w kolejkę 29 pojazdów, ale o dzi-wo — po godzinie było już tyl-ko 7, a przecież stale nowe do-jżdżały. Zapytani plantatorzy potwierdzili w rozmow-ie, że w tym roku rotacja wó-zów jest znacznie szybsza. Co przyczyniło się do tego?

W cukrowni szamotulskiej, która ruszyła 10 km dla likwi-dacji pracochłonnego wyła-dunku zrobiono wiele. Zaku-piono 450 sieci szalowych — jest ich już więc 50 procent więcej niż w roku ubiegłym, uruchomiono dwa dźwigi i o-trzymany z importu mostek

W br. Cukrownia Szamotuły ma już 6 punktów stałych i 16 „lotnych”, gdzie na umówiony termin przybywają do wsi na 3—4 dni ekipy z wagami itd. Zabezpieczono jedno-cześnie pomoc transportową POM-ów: Półko, Ostroróg i Oborniki (30 zestawów traktorowych) oraz 16 kółek rol-niczych m. in. z Szezepankowa, Kaźmierza i Gaju Małego oraz z PKS-u.

Wodociągi w czynie społecznym

Skanalizowanie i zwodocią-gowanie Czarnkowa jest prze-widziane dopiero w planie perspektywicznym na lata przyszłe, mieszkańcy przystą-pili do budowy urządzeń zastępczych. Przykładem tego niech będzie budowa kolektor-a przy nowym osiedlu. Po-ważny wkład pracy dało kil-kaśet osób, dokonując wyko-pów ziemnych. W podobny sposób powstaje jeszcze jeden kolektor. Tutaj pomagają w budowie miejscowe zakłady pracy.

Ponadto wspólnym wysił-kiem mieszkańców i zakła-dów pracy wybudowano także telewizyjną stację przekątni-kową, rozbudowano sieć ga-zową, doprowadzono sieć oświetleniową do nowo budo-wującego się osiedla domków jednorodzinnych.

Korzystając z dotacji PRN w wysokości 555 000 zł lud-ność budującego się osiedla domków jednorodzinnych przy ul. Sikorskiego przystąpiła do budowy wodociągu, (jn)

tematy międzynarodowe; 17.15 — Śpiewa „Mazowsze”; 17.30 — „Zga-duj Zagadula”; 19.10 — Teatr Po-lskiego Radia; 20 — Rewia pio-se-nek; 20.30 — „Koziołki”; 21.22 — Sport; 21.25 — Aud. literacka; 21.40 — Koncert Poznańskiej Pię-tnastki Radiowej; 22 — Sport; 22.35 Muzyka taneczna.

Wiadomości: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50.

TELEWIZJA

SOBOTA

POZNAN I PROGR. OGÓLNOP.: 10 — „Rok przestępny” — film fab. prod. radz.; 11.30 — Przerwa; 16.55 — Program dnia; 17 — Wiadomości dziennika TV; 17.05 — Dla dzieci „Miś z oienka” i „Wspaniali ludzie”; 18.10 — „Ga-wędy wilków morskich”; 18.30 — „Echo-Tygodnia”; 18.45 — Film krótkometrażowy; 19.05 — Wszec-hnica TV: „Jak patrzeć na film”; 19.35 — Wieczorne rozmowy; 19.50 „Dobranoc”; 20 — Dziennik; 20.30 Magazyn „Pegaz”; 21.20 — Film fab. prod. ameryk. „Colorado” — od l. 14.

NIEDZIELA

POZNAN I PROGR. OGÓLNOP.: 9 — Reportaż dla młodz. z krą-żownika „Aurora” (Leningrad); 9.30 Przerwa; 10 — TV Kurs Rolniczy; 11 — Przerwa; 12.40 — Sprawoz-d. sportowe; 13.40 — Przerwa; 14.30 Program dnia oraz „Wyniki lo-sowania „Koziołków”; 14.35 — „Symfonia dziecięca” Józefa Haydna; 15 — Niedzielną Biesi-ada; 15.45 — Dla dzieci — „Tea-trzyk Violinek”; 16.25 — „Wielki słownik mody”; 17.05 — Film se-ryjny „Przygody dziwnego psa”; 17.30 — PKF; 17.40 — „Czy pamię-tasz” — program piosenek ze sta-rego sztambucha; 18.30 — „Kwa-drans recenzenta”; 18.50 — „20 py-tań” — teleturniej; 19.50 — „Do-branoc oraz dziennik; 20.50 — „Wielki zegar” film fab. prod. ameryk., l. 14; 22.20 — Sportowa Niedziela (W-wa); 22.30 — Niedz. Sport. Włkp. (lok.).

przechylny, umożliwiający szybkie wyładowywanie bura-ków z przyczep. (Mostek taki ma także cukrownia Gostawice). Ponadto dla zwiększenia tzw. frontu rozładunkowego, przygotowano dodatkowo skła-dowisko na 130 tysięcy kwintali buraków (w ub. roku było na 60 tysięcy kwintali). W budowie znajduje się druga waga, która uruchomiona zo-stanie 1 listopada. Zakupiono też ostatnio ładowaczkę i spy-chacz na ciągniku gąsienico-wym „Mazur”.

Ale to jeszcze nie wszystko. Narzekano w ubiegłych latach na małą liczbę punktów skupu i zbyt utrudniony przewóz. Rolnicy zmęczeni ręcznym ła-dowaniem buraków przy po-mocy widel czekali nadto go-dzinami na ich odbiór.

Czy można jednak powie-dzieć, że zwózka i odbiór bu-raków wszędzie przebiega-ją sprawnie? Jadąc ubiegło-roczną trasą odwiedziliśmy kilka miejscowości O ile np. w Obrzysku rolnicy podkre-s-lali, że miejscowy GS ma na składzie gable, to z kolei plan-tatorzy w Sierakowie mówili, że tam ich brakowało.

We Wronkach, niestety, wszystko po staremu. Na boc-nicy kolejowej długi szereg wagonów (dostęp do nich tyl-ko z jednej strony). Ciężkimi widłami nadal trzeba podru-z-cać buraki prawie dwa metry w górę. Część spada na zie-mię. Wyczerpująca to praca dla rolników. W ub. roku po-stulowaliśmy budowę rampy przeładunkowej przy nasypie bocznej drogi, tak by z wozów można zrzucać buraki bezpo-srędnio do podstawionych w dole wagonów. Plantatorzy chcieli wykonać część prac w czynie społecznym.

Pod Pniewami rolnicy też narzekali na uciążliwe warun-ki wyładunku. W Lubosinie projektowano budowę rampy przeładunkowej. Ma ona koszt-ować (według wyceny PKP) 2 mln. zł. Kto wobec tego — spotkaliśmy się z takim pyta-

Kronika POZNAŃSKA

• Wczorajszy Dzień Zmarłych w Poznaniu minął pod znakiem odwiedzin cmentarzy. Oprócz ro-dzin, udali się na miejsca strac-eń i kaźni z okresu ostatniej wojny przedstawiciele organiza-cji społecznych. Członkowie ZBoWiD i harcerze zaciągnęli warty honorowe m. in. w Alei Cytańelawców, pod pomnikiem ofiar faszyzmu na terenie byle-go obozu w Żabikowie. Otwar-ty był dla zwiedzających Fort VII.

• Podczas ostatniej sesji Dziel-nicowej Rady Narodowej Stare Miasto ustalono, że w planie do 1965 roku przewidziana jest bu-dowa dzielnicowego domu kul-tury Winogrody — Naramowice, kina letniego oraz muszli kon-certowej w Parku im. Fr. Chopi-na. Dokończy się również roz-budowę ośrodka wycieczkovo-go na Szeląg.

• Przy poznańskim kinie „Pa-lacowym” uruchomiono ostatnio przechowalnie... dzieci. Pozosta-ja one pod fachową opieką (za opłatą 2 złotych), podczas gdy rodzice oglądają film.

• Otwarty w ubiegłą środę Salon Wystawowy Pałacu Kultury zaprezentował malarstwo i ry-sunki znanego poznańskiego pla-szyska Józefa Kaliszana. (emp)

niem — ma partycypować w budowie i podjąć odpowiednie decyzje?

Przykładów podobnych mo-żna by mnożyć na pewno wię-cej, nie tylko wielkopolskich. A przecież miliony ro-boczo-godzin, zmarnowanych na przerzucanie buraków i wyczekiwanie w kolejkach, to poważny koszt społeczny, nie-słusznie lekceważony w ogólnym bilansie gospodarowania.

JANUSZ ŁYSZYK

Na XX-lecie Polski Ludowej

W przyszłym roku obcho-dzić będziemy XX-tą rocznicę powstania naszej ludowej ojczyzny. W związku z tym już od dłuższego czasu czyni się w Lesznie intensywne przygotowania. Komitet Organizacyjny opracował program obchodów. Oprócz wielu atrakcyjnych imprez, wielką rolę w uczczeniu XX-tej rocznicy PRL, stanowią będą niewątpli-wie czyn społeczne.

Jednym z głównych czynów mieszkańców Leszna będzie przebudowa Parku Tysiąclecia. Wartość tych prac prze-kroczy kwotę miliona złotych. Planuje się dokończenie bu-dowy przedszkola (wartość około 900 tysięcy zł) oraz bu-

Przed 46 rocznicą Rewolucji Październikowej

W związku z 46 Rocznicą Wielkiej Socjalistycznej Re-wolucji Październikowej, Komitet Obchodu w Pleszewie przygotował bogaty program imprez.

9 listopada przewidziana jest uroczysta akademia po-wiatowa. Akademii odbędą się także we wszystkich gromadach. W zakładach pracy i instytucjach pracownicy będą uczestniczyć w wieczornicach i odczytach związanych te-matycznie z 46 Rocznicą Re-wolucji Październikowej.

We wszystkich szkołach przewidziano lekcje wychowawcze oraz uroczyste apele. Biblioteki w mieście oraz w powiecie zorganizują wysta-wy książki radzieckiej. (hs)

Eliminacje teatrów poezji w Gnieźnie

Pałac Kultury — Sekcja Teatru i Żywego Słowa organizuje 3 i 4 bm. Wojewódzkie Eliminacje Amatorskich Teatrów Poezji Ra-dzieckiej w sali Teatru im. A. Fredry w Gnieźnie.

W programie pierwszego dnia wystąpią teatry poezji: szkolny z Bojanowa (pow. Rawicz) z monta-żem — „Z ziemi radzieckiej do Polski, tedy droga najkrótsza”, wiejski „Kalinka” — z Krzycka Wielkiego (pow. Leszno) z progra-mem „Barwy życia”, „Quasimodo” przy D. K. z Leszna z monta-żem: „1863 — byli z nami”, Gar-nizonowego Klubu Oficerskiego z Pily z programem „Eugeniusz Oniegin”, Liceum Ogólnokształcące-go ze Słupcy z programem „Dzi-ki ci, życie”, PDK ze Środy z pro-gramem: „Czerwieni pochnodnie podajcie nam, Towarzysze”.

W drugim dniu eliminacji za-prezentują się teatry poezji z Szamotuł z następującymi monta-żami: „Sąd pamięci”, „Pierwsza miłość”, „Siedzimy przy jednym stole”, a także Zespół Estrady Poetyckiej przy PDK w Turku z programem „Eugeniusz Onie-gin”.

Po eliminacjach odbędzie się spotkanie jurorów z kierownikami zespołów i rozdanie dyplomów. (emp)

odpowiadamy

Janina K., Krotoszyn. — Poda-jemy Pani adres: Związek Pola-ków w Niemczech „Zgoda” Bo-chum, Oskar Hoffmann-Str. 75. (2462)

B. B., Leszno. — W sprawie ze-zwolenia na kupno i noszenie broni radzimy zwrócić się do Wydziału Spraw Wewnętrznych Wa-szej Rady Narodowej. (2460)

Zmarłwiona. — Domowa apteczka powinna zawierać jodynę w butelce ze szklanym korkiem (na skałczenia i zadrąsnięcia), czy-sty spirytus, nie denaturat (na poparzenia skóry, do zmywania ran), wodę utlenioną, gazę sterylizowaną, tabletki do przyswajania plynu Burowa, aspiryne, pa-bialginę, krople walerianowe, car-diamid, kwas borny, rumianek, szalwie, maść ichtiolowa, krople mietlowe lub inoziemcowe, no i oczywiście termometr.



W Instytucie Mechanizacji Elektryfikacji Rolnictwa Kludzienku, pod kierunkiem mgr. inż. Dereńskiego, prowadzone są badania nowego ogłowiacza i kopaczki do buraków cukrowych. Prototypy maszyn opracował Przemysław Instytut Maszyn Rolniczych w Poznaniu.

Na zdjęciu: Ogłowiacz dwurzędowy (CBC-2) o wydajności 0,2 hektara na godzinę. CAF — fot. Woźniak

Eksport „tureckich” przysmaków

Zakłady Przemysłu Tere-nowego w Turku pierwsze w srod przetworni owocow-warzynnych kraju wyksp-towały za granicę rabarbar-owy kompot. Walory smakowe tego produktu upodobał się szczególnie smakosze Agni, dokąd wysłano już w blisko 10 ton puszek z kompotem. Lalsze partie „reck.ch” przetworów czeka-na wysyłkę.

Niezwykła i nieco egzoty-na nazwa przylgnęła do ty-produnktów nie tylko ze względu na miejsce ich wytwar-zania. Wyroby z Turka jesz-do niedawna oznaczane by-ły znakiem firmowym z wizerunkiem... półksiężyca. Jak jednak okazało, rodowód ma sta nie wywodzi się od os-tych w przeszłości w tym jonie tatarsko-tureckich, lub mion wojowniczych, lub a-czowniczych, lecz... głowy ra — zwierzęcia, w które o-tywały ognis okoliczne kn-je. W jednym z najstarszy-nerbów Turka umieszczono właśnie głowę tura.

Zmiana marki fabrycz-ne spowodowała spadek p-pularności „tureckich” p-traw, których coraz wię-trafia na zagraniczne sto-M. in. NRD, NRF i Czechos-ława złożyły zamówienia 200 ton kwaszonych i konser-wowych ogórków. (zet)

Półka z książkami

Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza przekazała ostatnio szereg nowości książkowych do księgarń.

Z literatury popularno-naukowej godna uwagi jest praca Zenona Kmiecika „Kuch oświatowy na wsi” (str. 213, cena 16 zł). Autor ogranicza się do terenu Królestwa Polskiego w latach 1905—14, tym samym obejmuje dzieje oświaty w powiatach leżących na wschod od Prosnę w województwie poznańskim.

W roku 1906 w powiecie słupeckim było 68,2 procent ludz-i nie umiejących czytać, w koiskim i kaliskim 67,6 procent, w konińskim 70 procent, a w tureckim aż 71,5 procent. Na milion mieszkańców guberni kaliskiej były 283 szkoły dla 18,6 tysiąca młodzieży, około 130 tysięcy młodzieży nie mogło się uczyć. Owcześnie inteligencja postępująco występowała z inicjatywą szerzenia oświaty; dążeniom tym naprzeciw wyszło także chłopstwo. Była to właściwie walka o szkołę, roz-grywana na dwóch płaszczyznach: narodowej i religijnej. Chłopi bronili się przed zrusyfikowaniem młodzieży, nauczy-ciele w wielu wypadkach musieli uczyć tajnie, równocześnie przeciwko oświacie występował kler.

W Królestwie Kongresowym duże zasługi w szerzeniu oświaty położyły kółka rolnicze. Najsilniejsze ich skupisko znajdowało się w guberni kaliskiej.

Książka ciekawa i w dużej mierze jest przyczynkiem do historii rozwoju kultury okręgu konińsko-tureckiego, dziś dynamicznie rozwijającego się dzięki przemysłowi energetycznemu.

O roli jezuitów w dziejach Rzeczypospolitej szlacheckiej niewiele wiemy. Dobrze się stało, że Janusz Tazbir opracował antologię „Literatury antyjezuickiej w Polsce 1598—1625” (oprawa płócienna, str. 245, cena 26 zł), 12 artykułów publicystycznych, demaskujących zamierzenia jezuickie ujawnia reakcje szlachty na zakusy podporządkowania kraju i władzy Watykanowi. Antologia jest zarazem doskonałym studium języka polskiego z przełomu XVI i XVII wieku.

Jak powieść czyta się pracę W. Wojcika pt. „Lubliniacy w Brazylii” (str. 148, cena 14 zł). Autor na podstawie bezpośrednich kontaktów z tamtejszą Polonią opisuje dzieje biedy wiojskiej z Lubelskiego, która na przełomie XIX i XX wieku wyemigrowała do Brazylii, szukając dla siebie lepszej o-czynny. Pokolenie pierwsze już wymarło, drugie już się wy-krusza, trzecie — wprawdzie zapomniało języka polskiego, ale pamięta o kraju przodków. Książka W. Wojcika, urozma-icena fotografiami, zarazem zaznajamia czytelnika z przyrodą i warunkami gospodarczo-społecznymi największego kraju Ameryki Południowej. (jp)